Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 14 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17 w Grudziądzu ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.00 zł. miesięcznie, 9.00 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.36 zł. miesięcznie, 10.08 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.00 zł., za granicę 9.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 117. | BYDGOSZCZ, czwartek dnia 23 maja 1929 r. | Rok XXIII.

M. Łempicki.

Co wiemy o dzisiejszej masonerji w Polsce?

III.

(Organizacja i kierownicy polskiej masonerji, według źródeł zagranicznych. — Dwa odłamy masonerji. — Wielka Loża Narodowa Polska. — Loże Wielkiego Wschodu. — Loże niemieckie w Polsce. — Loże „B'nai Brith“ wyłącznie żydowskie).

Według zgodnych informacji kalendarzy i roczników masońskich zagranicznych, w dniu 1-go sierpnia 1920 r. powstała w Warszawie **Wielka Loża Narodowa Polska** pod nazwą **„Zjednoczona Polska“**; dyplom swój, t. j. uznanie za lożę „regularną“ otrzymała od Wielkiej Loży Anglji. Tej centralnej loży podlegają loże lokalne i specjalne w Warszawie, Łodzi, Sosnowcu, Wilnie, z których każda ma swój własny zakres działania. Tak np. loża „Polska Praworządna“ w Warszawie grupuje w sobie „braci“ stojących na wybitniejszych stanowiskach, zajmuje się sprawami ogólnej polityki państwowej i dąży do uzgodnienia prac „braci“, należących do rozmaitych stronnictw politycznych. Liczba tych lóż podawana jest różnie: 11, 13, 15, zapewne zależnie od tego, czy wliczone są najsilniej zakonspirowane loże wojskowe (jak np. „Łukasiński“, „Traugutt“, a może jeszcze inne). Wszystkie te loże są to **loże „świętojańskie“**, t. j. złożone z „braci“ trzech niższych stopni: uczniowie, czeladnicy, mistrze; obok nich istnieje jeszcze **„Naczelna Rada“**, składająca się z braci wyższych stopni masońskich; prezesem jej (Wielkim Komandorem) jest literat i senator Andrzej Strug, Wielkim Kanclerzem — Stanisław Stempowski, b. obywatel z Podola.

W tygodniku francuskim (antymasońskim) „Przegląd międzynarodowy stowarzyszeń tajnych“ z dn. 20 stycznia r. b. podane są nazwiska i adresy głównych kierowników dzisiejszej masonerji polskiej: Wielki Mistrz Wielkiej Loży — St. Stempowski (dawniej był A. Strug) Warszawa, ul. Sienna 29, Główny Sekretarz — Zygmunt Dworzańczyk (dawniej był Mieczysław Bartoszkiewicz), Warszawa, ul. Nowowiejska 43-47, Sekretarz do stosunków zagranicznych — Zbigniew Skokowski — Warszawa, ul. Smolna 23; dla korespondencji z zagranicą — M. Kunke, Warszawa, ul. Śniadeckich 9. Adres Naczelnej Rady — Warszawa, ul. Bagatela 15.

Jak wiadomo, istnieją **dwa odłamy masonerji wszechświatowej**; jeden liczniejszy **anglosaski**, obrządku szkockiego, grupujący się w „Wielkich Lożach“, w pewnym stopniu „deistyczny“ (wierzący w Boga); drugi, mniej liczny, **romański**, grupujący się w „Wielkich Wschodach“ jest wyraźnie „ateistyczny“ (bezbożny) i odrzuca w swej obrządkowości symbol „Wielkiego Budowniczego Świata“. Niemiecka masonerja, więcej patrjotyczna, stoi na uboczu. Pod względem dążeń społeczno-politycznych, odłam anglosaski uznaje zasadę stopniowej ewolucji i jest lojalny w stosunku do panujących rządów; natomiast odłam romański, **opanowany przez żydów**, jest wyraźnie rewolucyjny i w swych rezolucjach (np. Wielkiego Wschodu Francji) zbliża się do poglądów bolszewicko-komunistycznych. Zauważyć trzeba, że pierwiastek deistyczny i wogóle religijny staje się w lożach anglosaskich coraz słabszy. Między innemi dopuszczani są do lóż przedstawiciele wszystkich wyznań, nie tylko chrześcijańskich i „braci“ obowiązuje jedynie wyznawanie religji, „na którą wszyscy ludzie się godzą“. W każdym razie oba odłamy masońskie łączy **wspólna namiętna nienawiść do katolicyzmu i wspólnem najważniejszem ich zadaniem jest obalenie Kościoła Katolickiego.**

Sądząc z nazwy „Wielka Loża“, polska masonerja powinna należeć do odłamu anglosaskiego; zdaje się jednak, że w Polsce istnieją także rewolucyjno-ateistyczne loże „Wielkiego Wschodu“. „Nasz Przegląd“, organ żydowski, a więc kompetentny w tych sprawach, wymienia nawet braci Wielkiego Wschodu (np. senator Posner); inne gazety twierdzą, że do Wielkiego Wschodu należą wybitni przywódcy P.P.S. i Wyzwolenia, a członkowie Bezpartyjnego Bloku (BB) siedzą w lożach obrządku szkockiego, zależnych od Wielkiej Loży Polskiej i Wielkiej Loży Angielskiej. O łączności z Wielkiemi Wschodami zagranicznemi, a przedewszystkiem z francuskim, świadczy udział polskiej masonerji w międzynarodowych kongresach, zwoływanych przez Międzynarodową Assocjację Masońską, która skupia właśnie Wielkie Wschody (np. w kongresie paryskim, w grudniu 1927 r.). Pomimo różnicy w pewnych poglądach i obrządkach, **masoni polscy wszystkich odcieni wzajemnie się popierają** i podobnie jak żydzi, przeprowadzają swych ludzi do wszystkich stronnictw i na rozmaite stanowiska, — a to w celu, **aby całą władzę państwową i wszystkie wpływy społeczne ująć w swe ręce;** robota ta, sądząc z wielu oznak, prowadzi się systematycznie i z powodzeniem.

*

Orócz lóż masońskich, o których dotychczas była mowa i do których należą przeważnie Polacy, chociaż **udział w nich żydów** jest i liczny i przedewszystkiem ważki, — na terenie Polski funkcjonują jeszcze **loże niemieckie i loże** bie 15-tu, znajdują się w miastach b. za- **wyłącznie żydowskie.** Pierwsze, w licz- boru pruskiego i są zależne od Wielkich Lóż niemieckich; jest to, nie mająca już teraz racji bytu, pozostałość z czasów przedwojennych, nieszkodliwa, o ile loże te nie zajmują się wrogą Polsce polityką. Loże wyłącznie żydowskie należą do **Wszechświatowego Związku Żydowskiego „B'nai Brith“**, który właściwie jest rządem nad całą masonerją. Istnienie B'nai Brith w Polsce było okrywane tajemnicą, chodziły tylko niewyraźne pogłoski; wymieniano, jako kierowników Związku w Polsce, bankiera Szereszewskiego i prof. Askenazego; dziś istnienie to zostało ujawnione, niewiadomo, czy przypadkiem, czy też rozmyślnie. W „Kurjerze Warszawskim“ (koniec marca r. b.) było umieszczone ogłoszenie o śmierci niej. Dra Dawida Niensona; pomiędzy godnościami, jakie nieboszczyk piastował, było także wymienione: „członek Stowarzyszenia Humanitarnego: Braterstwo B'nai Brith“. Loże B'nai Brith, jak się zdaje, znajdują się w Warszawie, Łodzi, Krakowie, Lwowie; z natury swej dążą do wzmocnienia żywiołu żydowskiego, kosztem żywiołu polskiego i nie mogą być pożądane w państwie polskiem.

Minister Zaleski w Budapeszcie.

Węgrzy witają go jak jakiego monarchę.

Warszawa, 22. 5. (tel. wł.) Z Budapesztu donoszą o owacyjnem przyjęciu zgotowanem ministrowi Zaleskiemu. Dworzec w Budapeszcie był bogato udekorowany chorągwiami polskiemi i węgierskiemi. Przed dworcem zebrały się **tłumy publiczności.** Na dworcu zjawili się **wszyscy ministrowie** podczas gdy w poczekalni były różne grupy polskie jak delegacja Związku Polskich Robotników „Jutrzenka“ itd. Wygłoszono kilka przemówień powitalnych na które odpowiedział min. Zaleski. **Wszystkie ulice od dwroca do hotelu udekorowane były flagami** o barwach narodowych, polskich i węgierskich.

„Polak-Węgier dwa bratanki“...

(Własna służba telegraf. „Dzien. Bydg.“)

Paryż, 22. 5. W związku z pobytem ministra Zaleskiego w Budapeszcie ogłasza węgierski min. spraw zagranicznych Bethlen zasadniczy artykuł w gazecie „Depeche de Toulouse“ w którym podkreśla szczęśliwy traf polepszenia się stosunków polsko-węgierskich oraz **roli Polski jako pośredniczki między Węgrami a Francją i Rumunją.** Z wizyty min. Zaleskiego obiecują sobie Węgrzy skuteczne poparcie stanowiska węgierskiego w Paryżu, co jest bardzo ważne wobec frontu antywęgierskiego Małej Ententy. **Tl.**

W poszukiwaniu nowych dróg, wiodących do porozumienia polsko-niemieckiego

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 22. 5. Czasopismo „Die Hilfe“ wydało **specjalny numer dyskusyjny** ska. Każde zagadnienie **Niemcy - Polska** Każde zagadnienie omawiane jest przez referenta polskiego i niemieckiego. Tak więc piszą **o Pomorzu i izolacji** (odosobnieniu) **Prus Wschodnich** prof. Stroński i von Oertzen; o sprawach gospodarczych Jan Dąbski i dr. Diamand oraz min. Rzeszy Dietrich, jak i tajny radca prof. Wolf i baron von Richthofen; **o mniejszościach narodowych** piszą ze strony polskiej mecenas Łypacewicz i mecenas Kaczmarek, ze strony niemieckiej Axel-Schmidt, **o Gdańsku** min. Strassburger i dyrektor Mayer; ogólnie o stosunkach polsko - niemieckich poseł Thugutt i geopolityk (t. zn. mistrz wszechnauk) Grabowsky. Na temat gospodarczy poglądy polski i niemiecki bardzo są ze sobą zbliżone, **zaś na temat polityczny a zwłaszcza kwestji Pomorza poglądy są różne.** Niemiecka opinja publiczna z wielkiem zainteresowaniem przyjęła ten numer poświęcony sprawom polsko-niemieckim. **B.**

Dziś wierzyciel zależny jest od dłużnika, a nie na odwrót.

(Własna służba telegraf. „Dz. Bydg.“)

Paryż, 22. 5. Zasadniczo zgadzają się wierzyciele niemieccy na przyjęcie raty rocznej odszkodowań w sumie **2050 miljonów marek rocznie na przeciąg 37 lat,** o ile Niemcy zgodzą się na osłabienie postanowień ochronnych, któreby ewentualnie uniemożliwiły spłatę odszkodowań. **Delegacja niemiecka zasadniczo godzi się na niektóre ustępstwa.** Porozumienie w sprawie odszkodowań spodziewane jest na dziś lub jutro. **Tl.**

* * *

Uw. red. Rzecz cała zakrawa już na kpiny. Certolenie się z Niemcami nie ma sensu. Widząc ustępliwość swoich wierzycieli za rok lub dwa znowu przestaną płacić. I co im zrobią? Przecie już i tak są pod kuratelą...

Niemcy nie chcą zadzierać z bolszewikami.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 22. 5. Z Moskwy donoszą z Berlina, że władze niemieckie cofnęły nakaz wydalenia berlińskiego korespondenta „Prawdy“ za fałszywe i tendencyjne informacje majowe. W związku z tem stwierdza „Vosische Zeitung“ że w interesie polityki leży, aby nie krępować wolności prasy dla korespondentów zagranicznych **B.**

Na Litwie aresztowania.

Warszawa, 22. 5. (tel. wł.) Z Kowna donoszą, iż aresztowano b ministra wojny Baukantasa, niedawno wydalonego z wojska. Sędzia śledczy przesłuchał b. szefa sztabu generalnego Plechawicjusza. Aresztowania trwają w dalszym ciągu. Uwięziono 5 oficerów 5 pułku lotniczego.

Zwłoki por. Szałasa przywieziono do Warszawy.

Warszawa, 22. 5. (tel. wł.) Wczoraj o godz. 4-ej po południu przybyły do Warszawy zwłoki ś. p. porucznika Szałasa, który zginął roku ubiegłego podczas lotu do Bagdadu. Przed Warszawą pociąg zatrzymał się w Palenicy, gdzie mieszka ojciec zmarłego lotnika. Na spotkanie wagonu ze zwłokami por. Szałasa przybyła rodzina oraz bardzo wielka liczba ludu.

Parowóz runął z nasypu, grzebiąc dwóch kolejarzy.

Warszawa, 22. 5. tel. wł.) Pod stacją Bohucztym w powiecie hrubieszowskim zdarzyła się w nocy katastrofa pociągu osobowo-towarowego kolei wąskotorowej. W czasie biegu pociągu parowóz odczepił się od wagonów i runął z nasypu, przyczem maszynista Cieślik Jan i pomocnik jego Stanisław Karpeta dostali się pod upadającą lokomotywę i zostali zmiażdzeni. Na miejsce wypadku przybyło natychmiast pogotowie kolejowe, które wydobyło z pod lokomotywy martwe już ciała kolejarzy.

Wszechsłowiański Zjazd Śpiewaczy w Poznaniu.

(Od własnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego").

. II.

W poniedziałek (II święto)

odbyły się popisy Kół Związków Kieleckiego i Łódzkiego od godz. 10-ej; od 13-ej godz. Kół Związków Śląskiego i Lwowskiego; od godz. 16-ej Mazowieckiego, Krakowskiego i Berlina w Hali Kongresowej. Frekwencja publiczności na tych popisach była dosyć wielka.

W Auli Uniwersyteckiej odbyły się zawody chórów okręgowych Związku Wielkopolskiego od godz. 9-ej rano przy udziale 19 okręgów. Z ubolewaniem stwierdzam, że okręg bydgoski nie stanął do zawodów. Nasi śpiewacy nie otrzymali kwater, tak, że po przybyciu większa połowa musiała wrócić. Popisywały się zatem następujące chóry okręgowe: Mogilno — dyr. Janowski, Nakło — dyr. Cichocki, Szamotuły — dyr. Leśnik, Gniezno — dyr. Barczyński, Krotoszyn — dyr. Pieprzyk, Pniewy — dyr. Filipowicz, Wągrówiec — dyr. Zieliński, Wolsztyn — dyr. Flieger, Jarocin — dyr. Nowotko, Gostyń — dyr. Rybski, uzyskawszy $23\frac{3}{4}$ punktów za chór mieszany, Kościan — dyr. Wojciechowski, Rogoźno — dyr. Hannig, Rawicz — dyr. Lewandowski (śpiewał poprawnie i czysto), Ostrzeszów — dyr. prof. Rozmarynowski, uzyskał 24 punktów za chór mieszany, Leszno — dyr. Lubierski uzyskał $23\frac{1}{4}$ punktów za chór mieszany, Ostrów — dyr. Sandach uzyskał **25 pkt. za najlepszy chór męski** i $26^{2}/_{4}$ punktów za chór mieszany; **Poznań (powiat)** — dyr. Barwicki uzyskał 20 punktów za chór męski i **$29\frac{1}{4}$ punktów za najlepszy chór mieszany;** Inowrocław — dyr. prof. Sobieski uzyskał $23^{2}/_{4}$ punktów za chór męski i 27 punktów za chór mieszany; Poznań — dyr. Wiechowicz $26\frac{3}{4}$ pkt. za chór mieszany.

Każdy okręg śpiewał te same pieśni: 1) „Matka mnie tu posłała" Wiechowicza, w której to kompozycji roi się od inwersji akcentów i parlanda. Utwór pisany na głosy w stylu instrumentalnym na chór mieszany. 2) Dwie pieśni górnośląskie na chór męski p. t. „W Raciborzu" i „Jak pojadę" obie Kwaśnika (folklorystyczne).

W skład jury weszli: jako przewodniczący p. prezes Związku Wielkopolskiego Bojarski, ks. patron Wacław Lewandowski (Pelplin), ks. dr. Hieronim Feicht (Kraków) i p. dyrektor Karol Prosnak (Łódź). Popisy konkursowe miały umożliwić jaknajdokładniejsze porównanie poszczególnych okręgów, aby jury mogło wydać sąd o rozwoju ich.

W drugie święto (20 maja)

odbył się w Auli Uniwersytetu od godziny 14-ej począwszy **popis kół Związków Poznańskiego i Pomorskiego.** Popisy nie podlegały punktacji jury, śpiewano dla pieśni, aby doznawać rozkoszy artystyczno-estetycznych. Dla tego wykonawców nie potrzeba poddawać krytyce surowej. Nadarzyła się jednak okazja do omówienia kompozycyj poszczególnych i porównania tych chórów, które wykonały te same utwory.

W pierwszym rzędzie interesowały nas cztery chóry męskie (mianowicie „Echo" (dyr. Wiechowicz) i „Hasło" (dyr. Kwaśnik) oba z Poznania, „Echo" Ostrów z nieco ekscentrycznym dyrygentem p. Kowalskim i „Moniuszko" Gdańsk (Młyński), wykonywujące Bolesława Wallek-Walewskiego „Rapsod burzowy". Na pierwsze miejsce wybiło się bezsprzecznie „Hasło" poznańskie z wzorowym, wprost mistrzowskim dyrygentem p. prof. Kwaśnikiem. Tylko w tem wykonaniu „Rapsod" brzmiał możliwie. Pomysły Walewskiego jako kompozytora są oryginalne i trzeba znać dualną teorję Riemanna, aby móc się zorjentować w harmonicznym układzie utworów ucznia epokowego teoretyka. Wiechowicz wymaga od głosów stanowczo za wiele, jeśli **w „żartobliwej części utworu** „Oj ty wolo" naraża słuchacza i śpiewaka na nieprzyjemności wypływające z wprost patalogicznego parlanda i brzydkiej kakofonji. Ten utwór zwiastuje upadek muzy wiechowiczowskiej. Sztuka ma też swoje granice na których wypisane są słowa **„Wszystko przesadne staje się śmiesznem!"** Utwór ten śpiewały dwa zespoły: Najstarszy chór Poznania „Koło Śpiewu Polskie" pod artystyczną dyrekcją kompozytora i Koło im. Moniuszki **Grudziądz** (dyr. Osiński). Pierwszą część kompozycji wykonano dobrze. Misterne dziełko Walewskiego „Deszcz w słońcu" zaśpiewały trzy chóry żeńskie, mianowicie Rawicz (Lewandowski), Leszno (Lubierski) i Wąbrzeźno (Izydorczyk). Ostatniemu chórowi udał się utwór najlepiej. Panienki z Leszna, jakkolwiek w większej liczbie wystąpiły, nie dorównały pod względem intonacji małemu chórowi („Dembiński") z Rawicza. Trzeba to przypisać przemęczeniu. Inowrocławski chór „Szarotka" zainterpretował Passaceglię (hiszpański taniec na jednym temacie) Wiechowicza pod batutą prof. Sobieskiego. W utworze tym wiele jest sztuczek, lecz mało sensu. „Arjon" Kościan z dyr. Wojciechowskim odśpiewał solidnie Walewskiego „Grający step". „Moniuszko" Poznań (dyr. Baczkowski) śpiewał ładnie (Sikorskiego „Pognała dziewczyna"). Oryginalny sposób dyrygowania pana Kunza („Moniuszko" Ostrów — Prosnak „Wiosna", chór żeński) ogranicza słuchacza do obserwacji wyłącznie słuchowej. **Koło Śpiewu Kolejarzy Bydgoszcz** (dyr. p. Kabaciński) oklaskiwano za wzorowe wykonanie „Hasła" Szopskiego i Lachmana „Dwie dole". „Dembiński" Leszno zaśpiewał Nowowiejskiego „Dwie wisienki" (dyr. Herman). „Kopciuszek" Niewiadomskiego w wykonaniu „Echa" grudziądzkiego (dyr. p. Szymański) ślicznie przebrzmiał, powinien znajdować się w repertuarze wszystkich chórów. „Lutnia" Chojnice zaśpiewała Gawlasa „Paweł i Gaweł" pod dyr. p. Gierszewskiego. Poważny chór ten zasługuje na pełne uznanie. „Lutnia" Toruń poszczycić się może wspaniałym tenorem i barytonem i pracowitym, utalentowanym dyrygentem p. Piętakiem. Wykonali S. Surzyńskiego „Dziad i baba". Sukces odnieśli pp. „Lutniści" zupełny.

„Nad mogiłą Henryka Sienkiewicza", kompozycję prof. Moczyńskiego, kawalera orderu papieskiego „Pro Ecclesia et Pontifice" zainterpretował toruński „Dzwon". Utwór jest komponowany w całości, słowa napisał ks. Nawrowski. Poważny chór ten zyskał ogólne uznanie.

Dobrze wyszkolone głosy żeńskie znajdują się w „Lutni" gdańskiej. Chór mieszany odśpiewał „Burzę morską" Prosnaka. Słuchacze witali i żegnali piękne Gdańszczanki i całą brać gdańską frenetycznemi oklaskami i okrzykiem na ich cześć. „Lutnia" jest chórem o wysokiej kulturze wokalnej, dyrygent p. Muzyk inteligentny i bezpretensjonalny. Śpiewały jeszcze następujące chóry: Lutnia — Pleszew, Jarocin (p. dyr. Nowotko) i Lutnia — Działdowo z ziemi Mazurskiej. Mazurzy śpiewali doskonale „Na dział" Moczyńskiego i „Wesele sieradzkie".

Ostatnią i pod względem artystycznym najwspanialszą imprezą był **występ Chorów Ogólnych i Kół Słowian** w Hali Kongresowej o g. 20 (20/V) Świat muzyczny Poznania i całej Polski wypełnił Halę do ostatniego miejsca. Owacje na cześć braci słowiańskiej nie chciały się kończyć. Jugosławja (Kuhac-Osijek) śpiewała pieśni przeważnie folklorystyczne kompozytorów nast.: Lhotka, Odak, Dugan Grogoszewicz (dyr. L. Mirski). Akademicke pevecke sdruženi — Bratislawa śpiewała pod dyr. p. Doczkalowa i Dr. Orela kompozycje Krziczki, J. L. Bellana i V. Novaka.

Hlahol — Praha: Hymn Dworzaka na chór mieszany z orkiestrą (grała Filharmonja Warszawska) stanowił punkt kulminacyjny imponującej imprezy. Chór mieszany a capella wykonał m. in. Bendla „Svoi k svemu", chór męski Foerstera „O zemie probud'se". **„Czeska piseń" Smetany** na chóry z orkiestrą ukoronowała występ Zjedn. Rzesz Śpiewaczych Słowian, dyr. **p. Herle.** Dr. Surzyński dziękował kochanym gościom za przybycie i uświetnienie Wielkiego Zjazdu, wznosząc okrzyk na cześć króla Aleksandra i Prezydenta Rzeczypospolitej Czechosłowackiej Masaryka. Przedstawiciele obu państw dziękowali w słowach serdecznych, poczem wysłuchana hymnów narodowych. Słowacy i Czesi zaśpiewali i „Jeszcze Polska nie zginęła".

Dr. Surzyński w końcowem przemówieniu uznał, że Czechosłowacja przoduje wszystkim narodom słowiańskim w muzyce. Niech nasi kompozytorowie biorą sobie wzór z ich twórców i piszą przystępniej dla naszych śpiewaków. W ten sposób „Apoteoza Słowiańska" stanie się muzycznym symbolem braterstwa i miłości Słowian, jak drzewo „Lipy Słowiańskiej", którą dziś sadzono w Poznaniu na przeciw Teatru Wielkiego.

Małecki.

Oberwanie się chmury w wschodniej Małopolsce.

W Tatrach spadł śnieg obfity.

Z Borszczowa donoszą, że nad tamtejszym powiatem przeciągnęła silna burza, połączona z ulewą i piorunami. Skutkiem oberwania się chmury wezbrały i wylały wszystkie okoliczne strumienie. Szkody wyrządzone przez burzę i wylew są ogromne. Zamulone są ogrody i pola, **woda uniosła szereg zabudowań gospodarczych wraz z inwentarzem i zbożem.** Zerwane są trzy mosty prywatne.

Podobna katastrofa nawiedziła **powiat brzeżański.** Na przestrzeni kilkunastu morgów, wskutek oberwania się chmury zmyte zostały doszczętnie zasiewy.

Z Zakopanego donoszą: W pierwszym dniu Zielonych Świąt spadł w górach **obfity śnieg,** który pokrył szczyty i turnie dość grubą warstwą. Temperatura w święta wynosiła 5 stopni powyżej zera.

Minister Sprawiedliwości w Toruniu.

Dnia 19 bm. bawił w Toruniu min. Car wraz z żoną oraz prezesem Sądu Najwyższego p. Słupińskim i dyr. dep. min. sprawiedliwości p. Świątkowskim. Goście ci wracając z wystawy w Poznaniu przez Gdynię do Warszawy, zatrzymali się na noc w Toruniu.

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 22. 5. (tel. wł.) Min. Niezabytowski udał się do Poznania, gdzie towarzyć będzie Prezydentowi przy objeździe i zwiedzaniu gospodarstw rolnych.

Warszawa, 22. 5. (tel. wł.) Z okazja podniesienia poselstw polskiego i włoskiego do godności ambasady, nastąpiła wymiana depesz między Mussolinim i Zaleskim.

Warszawa, 22. 5. (tel. wł.) Min. Prystor przybył z Wilna do Warszawy i objął urzędowanie. Pobyt jego w Wilnie związany był z rządową i społeczną akcją niesienia pomocy cierpiącej głód ludności Wileńszczyzny.

Warszawa, (AW) Podpisaną została nominacja p. Jastrzębskiego na stanowisko generalnego sekretarza komitetu ekonomicznego rady ministrów. Dotychczas funkcje te pełnił zastępczo p. Armeker. P. Jastrzębski był już w swoim czasie sekretarzem komitetu ekonomicznego, a następnie zastępcą przewodniczącego komisji ankietowej.

Poznań, 22. 5. (AW) W dniu wczorajszym Prezydent Rzplitej przyjął na pierwszej audjencji **delegację sędziów.** Dziś wyjeżdża na trzy dni w towarzystwie ministra rolnictwa Niezabytowskiego oraz prezesa Wielkopolskiego Towarzystwa Kółek Rolniczych Plucińskiego **do powiatu gostyńskiego i rawickiego,** celem zwiedzenia wzorowych gospodarstw rolnych.

Lwów, 21. 5. (AW) Dziś rano zmarł we Lwowie w 70-ym roku życia **dr. Natan Lewenstein,** były długoletni poseł do sejmu galicyjskiego i austrjackiej rady państwa. (Zmarły odegrał ważną rolę w procesie rydzyńskim. Z przekonania i czynów, mimo swego żydowskiego pochodzenia, był patrjotą polskim. — Uw. red.)

Budapeszt, 22. 5. (tel. wł.) Prasa tutejsza daje wyraz przekonaniu o daleko sięgających skutkach wizyty polskiej na bieg polityki międzynarodowej. Wczorajsza rozmowa wykazała, że Polska nie uprawia polityki z kimkolwiek, lecz korzysta ze sposobności, by osłabić napięcie międzynarodowe.

Ministrowie rozpoczynają normalne urzędowanie.

Warszawa, (AW) Od dziś zrana przystąpili do urzędowania normalnego wszyscy ministrowie z premjerem Świtalskim na czele. Poza Warszawą bawią, jak wiadomo min. Zaleski w Budapeszcie, min. Kwiatkowski, który wróci z Rumunji prawdopodobnie koło piątku, oraz p. marszałek Piłsudski, który dziś wieczorem ma wyjechać z Wilna na prowincję i również około piątku ma wrócić do Warszawy.

Kupcy chińscy w Warszawie.

Warszawa, (AW) W ostatnich dniach przybyła do Łodzi większa grupa kupców z Chin, która podjęła rokowania z całym szeregiem firm łódzkich. Narazie jednak do zawarcia tranzakcyj nie doszło, ponieważ kupcy ci ofiarują bardzo niskie ceny. Coprawda płacą gotówką, ale firmy łódzkie nie chcą zawierać tranzakcyj na tych warunkach.

Naprawa „Zeppelina".

Paryż, 22. 5. (AW) Z Cuers-Pierrefeu donoszą, iż na pokładzie Zeppelina zmontowano już trzy motory, czwarty zaś poddano badaniom w celu uruchomienia go. Praca trwała bez przerwy dzień i noc przez całe święta. Zeppelin obejrzało 50 tysięcy ludzi.

Tajemnicze włamanie do biur magistratu w Gdyni.

Stało się to w czasie rewizji ksiąg. — Miasto poniosło stratę 500 tysięcy zł? — Marnotrawna gospodarka zawieszonego burmistrza.

Niedawno donosiliśmy o tajemniczem włamaniu do biur wydziału inwestycyjnego w magistracie m. Gdyni. Fakt ten nabiera, tem większego znaczenia, bowiem dokonano włamania właśnie w czasie przeprowadzania rewizji ksiąg i aktów owego wydziału z okresu gospodarki zawieszonego w czynnościach służbowych byłego burmistrza.

Obecnie po Gdyni krążą uporczywe, niepozbawione zresztą realnych podstaw pogłoski, że w magistracie m. Gdyni ujawniona została przez władze kontrolne wielce marnotrawna gospodarka. Straty sięgają podobno sumy około 500.000 złotych.

Podkreślić należy, że powyższa lekkomyślna gospodarka miała miejsce wyłącznie za czasów urzędowania był. burmistrza.

Oczekujemy od władz wyjaśnień w tej niepokojącej opinję publiczną sprawie.

Rumunja a Polska.

(Wywiad własny „Dziennika Bydgoskiego“.)

Warszawa, w maju 1929 r.

W związku z uroczystościami z okazji dziesięciolecia niepodległości Rumunji, na które w charakterze przedstawiciela Rządu polskiego wyjechał minister przemysłu i handlu Kwiatkowski, zapytuję p. Jana Dragu, attaché prasowego przy poselstwie rumuńskiem w Warszawie, jak się obecnie



Jean Dragu.

kształtują stosunki polityczno-kulturalne między Rumunją i Polską. P. Jan Dragu chętnie pośpiesza z obszerną odpowiedzią dla „Dziennika Bydgoskiego“. Oto jego wynurzenia:

— O sojuszu politycznym polsko-rumuńskim, którego fundamentem jest przyrodzony związek i wspólnota interesów — napisano w prasie polskiej już tak dużo i został on przez wytrawnych polityków omówiony tak wyczerpująco, że nie wiem, czy będę mógł coś nowego dodać.

Sojusz ten, wynikający ze wspólnych dążeń do utrwalenia pokoju, ma silne podstawy. W rytmie życia międzynarodowego stanowi on donioślejszy instrument, niż niejeden traktat, tak pomyślnie dla pokoju europejskiego zredagowany i podpisany. Solidarność polsko-rumuńska jest oczywista. Trwając pod presją tych samych niebezpieczeństw oraz mając te same cele pokojowe, oba narody wzajemnie się dopełniają. Słusznie o przyjaźni polsko-rumuńskiej powiedział profesor Mehedinti (czytaj — Mehedinc), że nietylko jest ona potrzebna, ale jest przeznaczeniem, z którego mogą wynikać w przyszłości najszczęśliwsze rezultaty.

Wizyta w Warszawie Jerzego Mironescu, ministra spraw zagranicznych Rumunji, jeszcze bardziej uwydatniła znaczenie i trwałość przyjaźni, jaka istnieje między temi państwami.

Porozumienie to, głębokie i czynne, będzie jeszcze raz przedmiotem manifestacji podczas bliskiej wizyty w Bukareszcie p. ministra Zaleskiego, tak wybitnego polskiego męża stanu, któremu nasze koła polityczne i ludność przygotowują serdeczne i szczerze przyjacielskie przyjęcie.

Sojusz polityczny otwiera szerokie pole dla **współpracy intelektualnej i ekonomicznej** między obu krajami, tem większe, że dotychczas bardzo mało na tem polu zdziałano, choć zarówno Rumuni, jak i Polacy, żywiąc szczere sympatje dla siebie, pragną ustalić jak najkonkretniejsze i najowocniejsze stosunki współpracy.

Dotychczas pracowano więcej nad zbliżeniem intelektualnem, niż ekonomicznem, choć w tym i tamtym zakresie zrobiono niewiele.

Naturalnie, że obustronne wizyty prawników, współpraca naukowa między uniwersytetami, wymiana studentów, konferencje prasowe, wycieczki, odczyty i zebrania towarzystw polsko-rumuńskich — przyczyniają się do zacieśnienia więzów kulturalnych, jednak, aby te stosunki były jeszcze bliższe i pożyteczniejsze, trzeba, aby się odbywały z jednej strony pod znakiem **największej szczerości i zaufania,** a z drugiej strony, aby spowodowane były **koniecznością wzajemnego poznawania się.**

Muszę stwierdzić, że **znamy się mało, albo źle.** Nie chcę tutaj wymieniać licznych przykładów, któreby to potwierdzały. Chcę natomiast zauważyć, że **Rumunja nie zawsze jest doceniana w Polsce** tak, jak na to zasługuje, i że właśnie w prasie polskiej sprawy rumuńskie nie zawsze były właściwie i rzeczowo oświetlane, że wymienię tylko wrażenia z podróży p. Bernarda Richtera, zamieszczone w „Tęczy“, jego odczyt przez radjo warszawskie w dniu 6 stycznia rb., broszurę pastora Feliksa Glocha p. t. „Z podróży na Bałkany“ lub wreszcie feljetony młodego studenta polskiego, a stypendysty rządu rumuńskiego, drukowane w „A. B. C. Ziemi Suwalskiej“.

Na szczęście są to luźne i dorywcze głosy, które rozdźwięk budzą w zespole tak głęboko i gorąco przyjaznym całej prasy i publicystyki polskiej wobec Rumunji, pracujących nad pogłębianiem przyjaźni polsko-rumuńskiej.

Ze względów merytorycznych muszę dodać, że **w prasie rumuńskiej nigdy nie były publikowane oceny, nieprzychylne dla Polski.** Przykłady powyższe cytowałem jedynie dlatego, aby zobrazować konieczność bliższego poznania się, aby w rezultacie **unikać** podobnie **mylnych** i subjektywnych opinij.

— Jakie drogi prowadzą do bliższego zbratania się?

— Istnieje wiele dróg, które prowadzą do wspólnego zapoznania się. Wymienię najpopularniejsze, jak **składanie sobie coraz częstszych wizyt,** zwłaszcza przez sfery



Poseł Nadzwyczajny i Minister Pełnomocny Rumunji w Polsce.

intelektualne obu krajów, tworzenie **kursów nauki języka polskiego i katedry literatury polskiej w Rumunji** i takichże **kursów języka rumuńskiego i katedr literatury rumuńskiej na uniwersytetach polskich.** Oczywiście w sensie szerszym, niż to dotychczas usiłowano realizować.

Należy **zwiększyć liczbę stypendystów,** rozszerzyć wymianę młodzieży akademickiej, zakładać **stowarzyszenia i koła przyjaciół Rumunji i Polski** w głównych ośrodkach obu krajów, przystąpić do **organizowania wystaw** plastyki, sztuki ludowej, przemysłu domowego, spowodować wymianę artystów, urządzać wieczornice kulturalno-artystyczne o programie polsko-rumuńskim, a zwłaszcza przez tłumaczenie dzieł literackich **zapalić pochodnie wspólnej kultury.**

Rzecz znamienna, że z dziedziny sztuki, to muzyka polska jest najlepiej znana, więcej niż plastyka i literatura. Mógłbym nawet twierdzić, że literatura stoi na ostatnim planie tej wzajemnej wymiany kulturalnej, gdybym nie wiedział, że **dzieła Mickiewicza, Słowackiego, Sienkiewicza, Reymonta i Żeromskiego są dobrze u nas znane.**

Mam nadzieję, że porozumienie obu Penklubów i stowarzyszeń literackich obu państw przyczyni się do ułatwienia wymiany twórczości narodowych.

— Jakie wyniki zostały już osiągnięte?

— Że można na tym polu wiele zdziałać przez pracę wytrwałą i opromienioną entuzjazmem, dowodem tego jest to, **że prasa polska, całe kolumny swych dzienników poświęciła omówieniu dziesięciolecia niepodległości Rumunji,** dowodzi tego działalność Ligi Polsko-Rumuńskiej we **Lwowie, jak**

40 wycieczek rolniczych odwiedzi latem Bydgoszcz.

Najważniejszą będzie wycieczka profesorów i ziemian z Rumunji.

(n) W związku z Powszechną Wystawą Krajową miarodajne sfery rolnicze zapowiedziały przyjazd do Bydgoszczy — przed żniwami i po żniwach — 40 zbiorowych wycieczek rolników z Małopolski, b. Kongresówki i Kresów Wschodnich. Goście zostaną zakwaterowani w szkole rolniczej przy ulicy Nowodworskiej. Po zwiedzeniu miasta udadzą się na wieś celem obejrzenia tutejszych wzorowych gospodarstw.

Włościanie z kresów zjeżdżać będą partjami po 40—50 osób.

W połowie czerwca władze państwowe i ziemiaństwo wielkopolskie podejmować będą wycieczkę większą z Rumunji. Spodziewany jest przyjazd około 100 profesorów wydziałów rolniczo-leśnych, ziemian i urzędników ministerjum rolnictwa. W Bydgoszczy goście z Rumunji zwiedzą m. in. urządzenia naukowego instytutu rolniczego. Program tejże wycieczki przewiduje również lustrację dwóch majątków rolnych, najprawdopodobniej Myślęcinka (p. Jaranowskiego) i Kusowa (p. Żychlińskiego).

SIDNEY WILLAMS. 6.

Złote Węże

Przekład autoryzowany H. Bukowskiej.

(Przedruk wzbroniony)

(Ciąg dalszy.)

Idąc za Carringtonem, Marston uprzytomnił sobie wyraz oczu Carlotty. Czy wyrażały one obawę?

— Mam przynajmniej nadzieję, że nie napróżno przyszliśmy tu na górę, — zrzędził Carrington, który widocznie uważał całą tę sprawę za niepotrzebną przeszkodę w dokończeniu śniadania. Zapukał do drzwi gościnnego pokoju, ale nie otrzymał odpowiedzi.

— Fanny! — zawołał.

Milczenie.

Zapukał po raz drugi, głośniej. Ale nikt się nie odzywał. Próbował pchnąć drzwi, były zamknięte.

— Chyba — rzucił z irytacją, — trzeba będzie się włamać. Odstąpiwszy o krok, wparł się ramieniem w drzwi z siłą, której nie oparł się zamek. Odepchnięte drzwi zaskrzypiały w zawiasach i obaj przyjaciele weszli do pokoju

W jaskrawem świetle wczesnego popołudnia ujrzeli Fanny wyciągniętą na podłodze. Leżała na lewym boku, z głową opartą o ramię. Lewa noga lekko podciągnięta i prawe ramię, spoczywające na dywanie, nadawały jej pozór snu. Miała na sobie niebieski szlafroczek, przykrywający koszulę nocną, a włosy jej były rozrzucone.

Nachyliwszy się nad nią, Carrington znów zawołał ją cicho po imieniu:

— Fanny!

Przymknięte powieki nie odchyliły się. Ujął jej dłoń, podniósł ją i znów delikatnie położył na ziemi.

— Zdaje mi się, że nie żyje — rzekł. Przez dłuższą chwilę wszyscy trwali w milczeniu, jakby zahipnotyzowani tajemnicą tej śmierci. Wreszcie Carrington, zwracając się do Marstona, rzekł powoli:

— Sądzę, że trzeba będzie kogoś zawiadomić. Poradzę się Helenki. Zostań tu, jeżeli możesz. Nie chciałbym, żeby służba gapiła się bez potrzeby.

Pozostawiony sam sobie Marston usiłował odwrócić swą uwagę od leżącej na ziemi postaci przez dokładne oględziny pokoju. Na łóżku, stojącem w alkowie, kołdra była odchylona, a posłanie gładkie i niepogniecione. Zajrzał do łazienki, nic tam jednak nie było niezwykłego; ujrzał tylko pastę do zębów i inne przybory tualetowe w małej szafce, której drzwi były napół otwarte. Na ziemi para pantofli i ręcznik porzucony niedbale, po ostatniej kąpieli. Oto wszystko.

Wrócił do dobrze znanego sobie pokoju, w którym sam niejednokrotnie zamieszkiwał. Na kominku, z drzewem ułożonem systematycznie i przygotowanem do podpalenia, nie było nic, coby mogło dać jakąś wskazówkę. Stojącą obok półkę, jak zwykle szczelnie wypełniały książki. Nie brakło też urny chińskiej, o którą zawsze się obawiał, aby jej nie rozbiła czyjaś nieuważna stopa. Zrobił też przy sposobności przegląd gotowalni przed którą stało krzesło z jedwabnym peignoirem, przewieszonym przez poręcz. Ale i tu nie było nic osobliwego poza kolekcją pudrów, kremów, ołówków i puszków.

Na otwartem biurku leżał zapas papieru listowego, obok koperty, srebrny kałamarz, którego pokrywkę stanowiła głowa końska oraz pióra. Widoczny zdaleka na bibule, przytrzymywany przyciskiem bielał arkusz papieru, z napisanemi na nim kilkoma słowami. Marston pochylił się, aby je przeczytać. Zdawało mu się wprawdzie, że szpieguje osobę zmarłą, wiedział jednak, że i tak cały pokój będzie poddany gruntownej rewizji.

Litery były rozstawione, jak w zeszycie uczennicy:

„Kochany Jimie

Muszę mieć pięć tysięcy dolarów...“

Potem następowała plama, spowodowana może opadnięciem bezsilnej ręki.

Kto to był „Jim“? Dlaczego Fanny żądała od niego pieniędzy? Na te pytania Marston nie umiał znaleźć odpowiedzi. Nie mogę przypuszczać, że niska chciwość kierowała zmarłą.

Na komodzie zegarek tykał spokojnie, a obok niego leżał pierścień z rubinem, który Marston widział na palcu Fanny, i drugi brylantowy z szafirami. Niedbale porzucony był też naszyjnik z pereł.

Wszystko było nietknięte, z wyjątkiem górnej szuflady komody. Jej zawartość leżała w nieładzie i różowe combinaisons, zdobne koronką, zwisały z brzegu ku ziemi. Tu Marston zaniechał swych poszukiwań, czując się zbytecznym intruzem. Niech władze szukają; to ich obowiązek. Spojrzał w kierunku sofy, obok której leżała Fanny. Tylko jedna z poduszek zdawała się tu przesunięta, ale i ona nie była podarta ani poplamiona.

Gdy popatrzył raz jeszcze na martwą postać, przeczucie niebezpieczeństwa, ostre i niewytłumaczone, przejęło go dreszczem. Odwrócił się błyskawicznym ruchem, ale niczego nie dostrzegł. Bezwiednie oczy jego spoczęły na wentylatorze, umieszczonym w ścianie. Czy było co poza tą żelazną, wzorzystą kratką? Zbliżył się, pokonując strach i stanął przed nią. Wzrok jednak utonął tylko w czarnej czeluści. Z wytężoną czujnością przesunął półki z książkami z ich dotychczasowego miejsca, tak, że zasłoniły wentylator. Wyjął jedną z książek i przekonał się, że półki posiadają solidną, mahoniową ścianę tylną. Odetchnął z ulgą i postawił wazon chiński obok półek, bliżej kominka.

Usiadł następnie zwrócony ku zwłokom. Zdawało mu się, że zmarła mogłaby przemówić. Czyżby drgnęły powieki, zasłaniające martwe już oczy? Czy usta jakby w błogim śnie złożone, otworzą się, by wyjawić tajemnicę?

Z rozmyślań wyrwało Marstona wejście Carringtona, który usprawiedliwił się:

— Zabawiłem nieco dłużej, wyłoniły się bowiem komplikacje. Musiałem opowiedzieć, co się stało, i wszyscy chcą uciekać. Tylko generał przyjął wiadomość spokojnie i Carlotta była rozsądna. Jakby spodziewała się tego. Kobiety są nieraz dziwne.

Zapalał nerwowo papierosa, psując dwie czy trzy zapałki.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

i to, że dnia 5 maja rb. w 25 „ateneach ludowych" (coś w rodzaju naszych domów ludowych) w Bukareszcie wzięło udział w akademjach 15.000 słuchaczów. Na tych akademjach wybitni przedstawiciele społeczeństwa rumuńskiego wygłaszali odczyty o Polsce.

Owocem pogłębienia stosunków kulturalnych może być nowy i cenny dorobek kulturalny, gdyż duchowość obu krajów ma wiele cech wspólnych.

— Jak wyglądają obecne stosunki ekonomiczne między Polską a Rumunją?

— **Stosunki ekonomiczne polsko-rumuńskie nie są zbyt rozwinięte** i w tym kierunku **zdziałano również bardzo mało. Reorganizacja stosunków gospodarczych i konsolidacja wewnętrzna** tak pochłonęły czynniki gospodarcze obu krajów, przy różnorodności zagadnień ekonomicznych, które po wojnie zwłaszcza są ciężarem dla każdego kraju — pozostawiono otwartą sprawę wymiany gospodarczej między Polską i Rumunją.

P. minister Mironescu wyraził w imieniu rządu rumuńskiego szczere i silne pragnienie, aby rozwinąć działalność w kierunku ożywienia stosunków ekonomicznych i przedstawił program prac, których zamierzenie to zrealizował.

— Jakich posunięć w tym zakresie można oczekiwać?

— **Konferencja ekonomiczna polsko-rumuńska,** zaprojektowana przez p. ministra Mironescu, odbędzie się 25 maja. Niedawno odbyła się konferencja w sprawach komunikacyjnych i tranzytowych, jak i konferencja polsko-rumuńsko-czechosłowacka w sprawie **połączenia Bukowiny przez terytorja polskie i czeskie.**

Konferencja, zapowiedziana na dzień 25 maja, ma się przedewszystkiem zająć **połączeniem Bałtyku z Morzem Czarnem,** zorganizowaniem tranzytu polskiego do bliskiego Wschodu (na skutek tego ma być założony **drugi tor na linji kolejowej Czerniowce—Galac),** jak również utworzeniem **wolnej strefy dla Polski w porcie Galacu** i zawarciem nowej umowy handlowej, dostosowanej do świeżej taryfy celnej, którą Rumunja opracowuje.

— Jaką wymianę handlową może zaofiarować Rumunja Polsce?

— **Rumunja może dostarczać Polsce owoców, wina, tytoniów** w gatunkach najlepszych, pokrywając wszelkie zapotrzebowanie, na warunkach, które mogłyby konkurować z warunkami importerów innych krajów.

Działalność izb handlowych polsko-rumuńskich w Warszawie i Lwowie, których liczba może być powiększona, wpłynie z pewnością na lepsze poznanie źródeł handlowych, a tem samem ożywi wymianę handlową i gospodarczą.

Z tego, co powiedziałem, widać, że choć dotychczas usiłowano w znacznym stopniu rozwinąć stosunki polsko-rumuńskie, jednak jeszcze bardzo wiele jest do zdziałania.

Na szczęście od czasu wizyty p. ministra Mironescu w Warszawie datuje się większy rozmach w pracy nad zbliżeniem polsko-rumuńskiem, co pozwala żywić lepsze nadzieje.

(W.)

Znamienna mowa premjera Dr. Świtalskiego.

Echa otwarcia Powszechnej Wystawy Krajowej będą czemś więcej jak tylko wspomnieniem pięknej i podniosłej uroczystości. Będą echem, świadczącem nietylko o egzaminie pracy, ale — gdy czyta się wygłoszoną na bankiecie uroczystościowym mowę prezesa ministrów — i zapowiedzią jutrzenki nowego gospodarczego jutra.

Nie można tedy przejść obojętnie wobec słów szefa rządu. Trzeba im się przypatrzeć i stwierdzić ich znaczenie.

Odpowiadając na przemówienie powitalne p. dra Wachowiaka, p. premjer Świtalski w charakterystyce Wystawy, jako zwycięskiego egzaminu pracy polskiej, użył następujących zwrotów:

„Urządzamy nasze życie zbiorowe tak, aby ono z interesem Państwa było jak najbardziej uzgodnione. Oczywiście, nie spełniliśmy jeszcze tego zadania w zupełności, ale jesteśmy już na drodze, która musi doprowadzić nas do pożądanego celu. Trudności, jakie mamy, związane są z historją naszego narodu i od niej odchylać się nie jesteśmy w stanie. Co innego są jednak realne trudności, które doceniać należy, a co innego są wróżby, które krakały i kraczą co dnia i godziny o grożących nam rzekomo poważnych kryzysach i katastrofach. Nie żyjemy widocznie w atmosferze kryzysów i katastrof, skoro mogliśmy tyle w tak krótkim czasie dokonać.

Najwidoczniej umiemy przełamywać trudności, skoro może odbywać się w Polsce w dziedzinie codziennej pracy obywatelskiej, w dziedzinie pracy organizacyj społecznych, w dziedzinie pracy wielkich warsztatów tak znaczny postęp. I **wydaje mi się rzeczą być najważniejszą właśnie to, aby temu pędowi, temu wartkiemu nurtowi energji naszego narodu nie stawiać tam, nie rzucać kamieni, nie stwarzać przeszkód,** a odwrotnie dla pracy ludzkiej dać wolność i swobodne pole niekrępowanego rozwoju."

Zwroty nader ważkie, a z nich najważniejszym ostatni, przez nas podkreślony.

Bo cóż on oznacza? Oznacza, że premjer rozumie proces pracy, zdaje sobie sprawę z powagi „wyścigu pracy". którego dokonać musi nasz naród. Ale właśnie, że rozumie go, że go docenia i wagę uznaje, a pracę tę widzi i skutki zoczył zobrazowane na Wystawie, stwierdza nie tylko postęp pracy ale **konieczność dania wolności tej pracy i swobodnego pola niekrępowanego** — jak mówi — **rozwoju.**

Wsłuchując się w te słowa i czytając je, nie potrzebujemy stwierdzać, że premjer rządu rozumiał ich doniosłość, doniosłość szczególną na miejscu, w którem je wypowiedział, na miejscu, w którem zgromadzony był nietylko świat polityczny, kulturalny i dyplomatyczny, ale przedewszystkiem gospodarczy. Świat gospodarczy, który w wyścigu pracy urządził swój pokaz mimo świadomość nietylko ciężkiego dzisiaj położenia gospodarczego, ale i niepewnego jutra w głównej mierze z tej przyczyny, że nie kto inny jak czynnik rządowy nie ułatwiał wolności pracy, ale ją krępował, ale rzucał jej kamienie pod nogi szeregiem zarządzeń, szeregiem ustaw, ponad które obok nadmiernych, bo jednostronnych obciążeń społecznych, wybija się jako zabijający życie gospodarcze, **fałszywy system podatkowy.**

P. premjer Świtalski nie jest ani ekonomistą, ani finansistą. Jako zupełnie nowy człowiek zaczął się przypatrywać i zapoznawać z warunkami życia gospodarczego. I — jak słyszymy — nie mogła mu nie podpaść różnica, istniejąca między możnością rozwoju polskiego życia gospodarczego a trudnościami, które się tej możnoci stawia.

Tak pojmujemy to, co mówił p. premjer Świtalski. Nie może być nawet inaczej. Obecne przesilenie gospodarcze, które mimo Wystawę przeżywamy, wykazuje aż nadto wyraźnie, że stwarzanie przeszkód, że utrudnianie swobodnego rozwoju **podcinało życie gospodarcze,** a stosowany wobec niego system podatkowy, połączony z etatystycznym światopoglądem pewnych młodych czynników państwowych nie rozwijał, nie potęgował polskiego życia gospodarczego, ale je skurczał, ścieśniał i niszczył.

Musiał to zoczyć przy objektywnem studjowaniu warunków życia gospodarczego pan premjer, a musiał tem żywiej i silniej zrozumieć, gdy mu na te ujemne skutki wskazali nietylko zainteresowani, ale i objektywny ich obserwator p. Charles Dewey, wskazujący na rażące sprzeczności między wymogami życia gospodarczego a obciążeniami fiskalnemi, które sprawiły, że rolnictwo rozwija się przy obciążeniu 18-procentowych danin podatkowych, a przemysł i handel oraz rzemiosło — przy 82 procentach.

I tedy mówi p. premjer że **wydaje mu się być rzeczą najważniejszą aby nie rzucać temu życiu kamieni pod nogi a przeciwnie pracy dać wolność i swobodę niekrępowaną.**

Wsłuchując się w te słowa, nie inaczej rozumieć je może i musi życie gospodarcze, jak jako wyraźną **zapowiedź zerwania z błędnemi przesłankami** fiskalnemi dotychczasowych eksperymentów i zarządzeń etatystycznych, zarządzeń, które tyle warsztatów gospodarczych nietylko zniszczyły, ale i osłabiły siłę państwowej dochodowości.

Witamy — piszemy — jako zapowiedź, po której nastąpić winny **czyny,** winny czyny tem bardziej, że zapowiadali je w pewnej mierze i były premjer Bartel i b. minister Czechowicz.

Są pewne dane, które zapowiedź obecną pogłębiają: są to zarządzenia, przywracające tajemnicę bankową, a ostatnio zniesienie nadzwyczajnego dodatku do podatku od kapitałów i rent (10-procentowy). Ulgi te są niewątpliwie nikłe, ale są one znamienne, bo świadczące, że rząd z premjerem na czele chce iść po linji „wolności i niekrępowanego rozwoju" dla życia gospodarczego.

Tedy radość, z którą witaliśmy otwarcie Powszechnej Wystawy Krajowej, pogłębia się, skoro jej otwarcie staje się przez przemówienie p. premjera zapowiedzią nowego swobodnego rozkwitu naszego życia gospodarczego, tego fundamentu naszej siły państwowej w wyścigu pracy wszystkich narodów.

A radość pogłębić się będzie mogła tem silniej, skoro ziszczać się i realizować będą zapowiedzi pana premjera, gdyż z dobrodziejstw realizacji słów jego korzystać będzie nietylko przemysł i handel, ale przedewszystkiem ten „mały i szary człowiek", który chce pracować, który — jak p. premjer powiedział — „ma prawo żądania spokoju dla swego warsztatu i któremu ten spokój należy zapewnić z całą bezwzględnością".

Tak mówił pan premjer Świtalski przy otwarciu Wystawy w Poznaniu. Było to pierwsze większe a przedewszystkiem wobec przedstawicieli nietylko całego społeczeństwa, ale i całego międzynarodowego świata złożone oświadczenie szefa obecnego rządu polskiego.

Ono **obowiązuje,** a polskie nietylko sfery gospodarcze, ale najszersze masy — te małe i szare — pracujące czekają na ich realizacje, by nie napróżno wyniosły ze zwiedzenia Wystawy poczucie dumy, że — jak pięknie określił p. premjer — „z ich szarych dni roboczych ktoś wybudował tęczę, skrzącą się różnobarwnym blaskiem, tarczę przymierza ludzi codziennej pracy, tęczę, znamionującą oddalanie się tak jeszcze niedawno na ziemiach naszych szalejących burz".

Piękne i w formie i głębokie w treści słowa. Ale ku ich zrealizowaniu potrzeba tylko konsekwentnego czynu, który nakreśliliśmy wyżej, a którego zapowiedź z ust p. premjera wzbudza w nas nadzieję, że tym razem zajaśnieje nam tęcza odrodzenia i ustalenia życia gospodarczego, a przez nie i państwowego.

Śmierć w zdradliwej czeluści.

W majątku Podłęże (powiat Sieradz) zdarzył się przy czyszczeniu studni głębokiej 10 m. tragiczny wypadek.

Przy robocie tej zajętych miało być trzech ludzi, z których jeden, Jaworski, zeszedł do studni po drabinie, dwaj inni zaś mieli wyciągnąć w górę wiadra z nieczystościami. Gdy Jaworski przez dłuższy czas nie dawał żadnego znaku z dna studni, wybrał się tam drugi robotnik Chałupek, ale i ten nie odezwał się, jak było umówiono.

Przeczuwając coś złego, trzeci towarzysz pracy, Antoni Wróbel, ostrożnie począł schodzić do studni po drabinie, ale już po przebyciu kilku metrów doznał tak silnego zawrotu głowy, że ledwo zdążył wydostać się na górę.

Po dłuższej pracy ratunkowej wydobyto z zdradliwej czeluści studni zwłoki zatrutego gazami Jaworskiego i nieprzytomnego Chałupka.

Kradzież jedwabiu z zaplombowanego wagonu.

Do komory celnej w Warszawie przybył z komory celnej w Lesznie wogan naładowany jedwabiami.

Plomby przy drzwiach wagonu były nienaruszone, w środku jednak znaleziono jedną ze skrzyń rozbitą. Brakowało w niej towarów wartości przeszło 100 tysięcy złotych.

Dochodzenie w tej tajemniczej sprawie prowadzi policja kolejowa.

Z KRAJU.

„Mościce" — nowa gmina pod Tarnowem.

Tarnowska fabryka związków azotowych, nazywana niesłusznie „Nowym Chorzowem", otrzyma niebawem nową nazwę „Mościce".

Fabryka ta wznosi się na gruntach dwóch wsi podtarnowskich, Dąbrówka Infułacka i Świerczków, które, połączywszy się w jedną gminę, zwróciły się do prezydenta Mościckiego z prośbą o pozwolenie nazywania nowej gminy nazwą „Mościce".

P. prezydent zgodził się na tę prośbę, wobec czego sprawa poszła do zatwierdzenia władz administracyjnych. Niezawodnie także i stacja kolejowa Dąbrówka Infułacka, leżąca tuż przed Tarnowem, zmieni swą nazwę, skutkiem czego „Mościce" spopularyzują się jeszcze więcej.

Wieś pastwą płomieni.

Wieś Zamochcice pod Brzezinami padła pastwą płomieni. W jednej z zagród wynikł od uderzenia piorunu pożar, który przerzucił się szybko na sąsiednie zabudowania, orgarniając w krótkim czasie prawie całą wieś. Energiczna akcja ratownicza wobec szalejącej burzy i wichury była zupełnie uniemożliwiona. Pastwą płomieni padła więcej niż połowa zabudowań mieszkalnych, znaczna część inwentarza a 20 przeszło rodzin pozostało bez dachu nad głową. Podczas akcji ratowniczej dwoje dzieci odniosło śmiertelne poparzenia, ponieważ dopiero w ostatniej chwili zdołano je wynieść z płomieni.

Policjant skazany na rok więzienia za pobicie studenta.

W procesie przeciw 2 policjantom, oskarżonym o ciężkie pobicie studenta uniwersytetu krakowskiego, Cornera, zapadł wyrok, skazujący posterunkowego Pawełka na rok ciężkiego więzienia z twardem łożem. Posterunkowego Przybyłę uwolniono.

Masowe zatrucie zepsutemi wędlinami.

W bursie św. Stanisława Kostki przy ul. Gródeckiej we Lwowie zaszedł fakt masowego zatrucia wychowanków. Chłopcom dano na obiad zepsute kiełbasy i salceson.

Wszyscy wychowankowie w liczbie 64 zachorowali po tym obiedzie i do północy wili się w bólach. Gdy wszelkie środki domowe nie skutkowały, wezwano pogotowie ratunkowe. Przybyły lekarz wezwał do pomocy dwu innych lekarzy i razem wypompowali żołądki chłopców.

27 wychowanków musiano odwieźć do szpitala, gdyż stan ich był bardzo ciężki z powodu wysokiej gorączki.

Policja stwierdziła, że kiełbasy i salceson nie były przechowywane w chłodni, wskutek czego uległy zepsuciu.

Kronika gdańska.

Urzędnicy polscy w sprawie zespolenia swej pracy.

Urzędnicy polscy zebrali się licznie w sali Domu Polskiego celem omówienia wewnętrznych spraw organizacyjnych i zespolenia swej pracy. Po wstępnych słowach przedmowy Komitet Organizacyjny uchwalił pod przewodnictwem Prezesa Gminy Polskiej powierzyć dalsze prace organizacyjno - konsolidacyjne zrzeszeniu Gminy wspólnie z przedstawicielami poszczególnych związków urzędniczych.

Powrót konsulu brazylijskiego.

Były kierownik brazylijskiego konsulatu w Gdańsku dr. Almaida powrócił po dwuletniej nieobecności znowu na poprzednie stanowisko. Dr. Almaida położył wielkie zasługi przy utrzymywaniu stosunków między Gdańskiem a Brazylją.

Odsłonięcie pomnika w Margoninie

ku czci poległych w walkach o wolność i niepodległość Polski.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego).

Ku uczczeniu 120 poległych.

W drugi dzień Zielonych Świątek w ub poniedziałek, odbyła się w Margoninie piękna uroczystość odsłonięcia pomnika ku czci 120 poległych żołnierzy polskich z Margonina i okolicy z czasów wielkiej wojny światowej, w powstaniu wielkopolskiem i w czasie wojny polsko-bolszewickiej roku 1920. Łaskawe nieba darzyły w dniu tym obficie przepiękną, słoneczną pogodą, dodając blasku i wspaniałości **tej jedynej, wielkiej, przepięknej chwili, jaką właśnie przeżywał Margonin** i jego okoliczni obywatele.

Capstrzyk.

W przeddzień odbył się wieczorem u stóp pomnika wspaniały capstrzyk przy zachowaniu zwykłego ceremonjału. Udział wzięła w capstrzyku świetna orkiestra 62 p. p. z Bydgoszczy w dużym składzie liczbowym orkiestrantów.

W dniu uroczystości.

W ub. poniedziałek, w dniu uroczystości odprawiona została przez ks. prob. Napiątka zwykła msza św., w której wzięły udział karne oddziały towarzystw miejscowych i z okolicy w liczbie około 200 osób. W prezbiterjum zajęli miejsca: **starosta dr. Jerzykowski, przedstawiciel 15-ej dywizji major Arciszewski i in.**

Po mszy św. w pochodzie udano się przy dźwiękach orkiestry 62 p. p. pod pomnik. W czworoboku zajęły miejsca przed pomnikiem organizacje i stowarzyszenia ze sztandarami i tłumnie przybyłe obywatelstwo.

Ulica im. Suwalskiego.

Jako pierwszy przemówił zastępca burmistrza, ławnik miejski p. Rekowski (burmistrz Mrówczyński jest zawieszony w urzędowaniu), który w serdecznych słowach powitał starostę dr. Jerzykowskiego, przedstawiciela armji majora Arciszewskiego, wszystkich gości i obywatelstwo. W przemówieniu swem zaznaczył p. Rekowski, iż **miasto postanowiło uczcić pamięć bohaterskiej śmierci powstańca wielkopolskiego śp. Suwalskiego, urodzonego w Margoninie, który poległ na polu chwały pod Szamocinem w dniu 15 stycznia 1919 r. Ciało tego ofiarnego syna Ojczyzny, leżało na mrozie przez cztery dni. Dopiero dzięki usilnym staraniom obywatelstwa oddano zwłoki bohatera, prawie że nagie, zdzierając zeń mundur.**

Ku uczczeniu poległego obywatela Margonina — powstańca **miasto postanowiło nadać jednej z ulic nazwę Suwalskiego.**

Po przemówieniu swem zastępca burmistrza wbił pierwszy gwóźdź do tablicy, którą zamieszczono na ulicy, odtąd zwanej Suwalskiego.

Starosta dr. Jerzykowski odsłania pomnik.

Uroczystość odsłonięcia pomnika zagaił p. Pełczyński, przemysłowiec, prezes komitetu budowy pomnika ku czci poległych. Witał on tak licznie zebranych, przybyłych gości i przedstawicieli władz i prosił pana starostę o odsłonięcie pomnika.

Starosta dr. Jerzykowski, zanim dokonał odsłonięcia, przemówił w podniosłych słowach, sławiąc pamięć poległych w obronie wolności i niepodległości Ojczyzny. Zakończył swe przemówienie okrzykiem na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej i marszałka Józefa Piłsudskiego.

W chwili odsłonięcia pomnika przez starostę orkiestra odegrała hymn narodowy, poczem zarządzono minutę milczenia ku uczczeniu poległych powstańców i żołnierzy polskich.

Pomnik dla poległych — chluba m. Margonina.

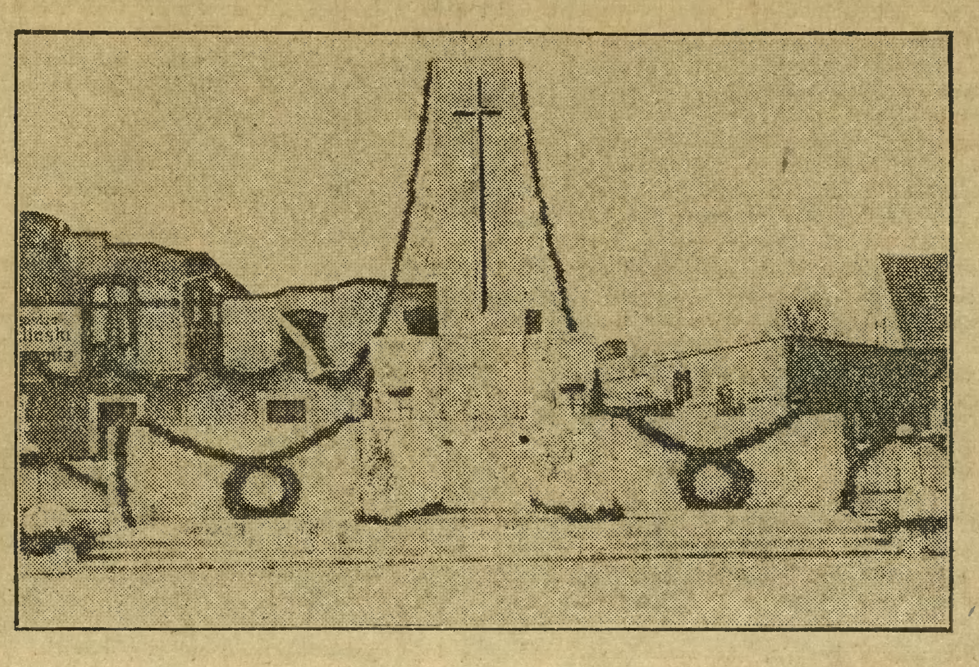
Wszystkich oczy spoczęły z podziwem na przepięknym pomniku, powyżej 8 metrów wysokim, stanowiącym jedną wielką kolumnę czworokątną i dwie poboczne mniejsze. Na środkowej kolumnie **wyryto złoty, wielki krzyż, przypominając kształtem swym sławny miecz Chrobrego.** Niższe kondygnacje pomnika przypominają ołtarz ofiarny w kościołach katolickich, po bokach zaś wyryto złotemi literami nazwiska i datę śmierci 120 poległych oraz miejsce, gdzie zaskoczyła ich bohaterska śmierć

Obok pomnika umieszczono dwa znicze, które w ważniejszych chwilach i podczas uroczystości narodowych będą zapalane. Cały pomnik otoczono w półkole pięknem, wysokiem ogrodzeniem betonowem, które później okładane będzie sztucznym marmurem. Wejścia do pomnika pilnują dwa duże lwy, artystycznie rzeźbione w kamieniu. Zasadzono również piękne krzewy i drzewa, które później będą stanowiły należyte tło, kryjąc niskie domki stojące po drugiej stronie placu. **Pomnik ten sprawia naprawdę imponujące wrażenie i nie powstydziłoby się go żadne, nawet duże miasto. Budowa tego pomnika w wykonaniu znanej zaszczytnie firmy Job (w Bydgoszczy, ul. Dworcowa) kosztowała 15.000 złotych.**

Projekt tego pomnika zaproponował uzdolniony **wychowanek Szkoły Sztuk Pięknych w Krakowie p. Jaroszewski.**

Kto ukochał Ojczyznę i umiera — ten nie ginie.

Po przemówieniu starosty zabrał głos przedstawiciel „Dziennika Bydgoskiego" red. H. Ryszewski, który w dłuższem przemówieniu wskazywał — dlaczego pamięć tych, którzy za szczytne idee życie swe złożyli, nie ginie. Z trudu i znoju tych poległych, co Ojczyznę ukochali ponad wszystko — Polska powstała, by żyć. Uroczystość odsłonięcia pomnika zbiegła się ze świętem Ducha św., który zapalić ma serca wszystkich ogniem miłości, tego Ducha św., który łączy, krzepi, pociesza, naprawia wszelką złość i zawiść. W Polsce niepodległej brak nam tego ducha miłości. Miejscowy ks. proboszcz nie święci pomnika, Powstańcy i Wojacy całego okręgu na rozkaz prezesa okręgowego p. Grodzkiego z Bydgoszczy nie wzięli udziału w swem święcie, bowiem do budowy przyczynili się t. zw. pogardliwie w Margoninie rzekomi „sanatorzy".



Przechodząc od żywych do umarłych, red. Ryszewski zakończył swe przemówienie słowami modlitwy, którą zebrani odkrywszy głowy w skupieniu powtarzali.

Endecka „zawierucha".

Jako ostatni przemówił sędzia Kurpisz, dusza całego przedsięwzięcia, niezmordowany pracownik o nieugiętej, niezłomnej woli. W przeciągu kwartału zbudowano tak wspaniałe dzieło przedewszystkiem dzięki jego staraniom.

Mówca w słowach, pełnych bólu i goryczy przedstawił zebranym te wszystkie zabiegi, jakie poczynili politycy z „Gazety Bydgoskiej" i „Kresów Zachodnich" (odbitka endeckiego „Kurjera Poznańskiego"), aby tylko przeszkodzić w pracy. **Użyto nawet ambony,** z której wyklinano pogardliwie tzw. „sanatorów", którzy chcieli tylko uczcić w 10-leciu Niepodległości pamięć poległych, wzywano z ambony niewiasty, aby się modliły o nawrócenie zbłąkanych. Z chwilą rozpoczęcia budowy ksiądz proboszcz Napiątek zapowiedział, iż pomnika nie poświęci, co też i spełnił co do joty.

W dniu odsłonięcia pomnika „Gazeta Bydgoska" rzuciła błotem, fałszem i kalumnią zamieszczając trzyłamowe kłamliwe wiadomości, iż uroczystość się nie odbędzie. Na endeckie podwórko ściągnięto Powstańców i Wojaków, którym władza ich zakazała brania udziału w uroczystości.

W obliczu pomnika mówca przyrzekał pracować nadal wraz z oddanem mu obywatelstwem dla dobra Rzeczypospolitej, wznosząc okrzyk na cześć odrodzonej Ojczyzny. Orkiestra w tej chwili raz jeszcze odegrała hymn narodowy.

Defilada.

Wreszcie odbyła się defilada, którą odebrał starosta dr. Jerzykowski oraz major Arciszewski.

Wspólny obiad.

Podczas wspólnego obiadu przygotowanym przez chętne, stowarzyszone panie z p. Jeskową na czele, w którym wzięło udział 250 osób, wygłoszono cały szereg przemówień.

Przemawiali pp.: starosta dr. Jerzykowski, sędzia Kurpisz, p. Jeske, prezes Tow. Rolniczego, p. Borucki z Margonina, p. Półtorak z Chodzieży, kier. szkoły p. Pertek, adwokat p. Płochciński, p. Ratajski, oraz przedstawiciel „Dziennika Bydgoskiego".

Po obiedzie w Strzelnicy odbyło się strzelanie, zabawa ludowa i t. p. Wieczorem bawiono się na dwóch salach.

* * *

W parafji margonińskiej, jak już z powyższego sprawozdania wynika, panują smutne stosunki. Ksiądz proboszcz Napiątek, kapłan ze wszechmiar czcigodny, jest znany ze swej endeckości. Nikt mu tego za złe nie bierze, bo to jego obywatelskie prawo. Niestety w tej endeckości posuwa się jednak za daleko i chciałby, żeby wszyscy parafjanie wyznawali jego wiarę polityczną. Kto inaczej myśli, tego uważa za swego wroga. A ponieważ wielu jest takich, więc pomiędzy częścią parafjan a to nienajgorszych panują **stosunki bardzo naprężone.** Nie chcemy wszystkich tych spraw poruszać, ale zwracamy uwagę **władzy duchownej, że w Margoninie** źle się dzieje.

Zwracamy także uwagę zarządowi Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków na terenie D. O. K. VIII., że prezes okręgu bydgoskiego p. architekt Grodzki angażuje się zbyt wyraźnie w kierunku endeckim. Dowiódł tego, zakazując towarzystwom P. i W. udziału w uroczystości margonińskiej, która nie była po myśli endeków. Nadto złożył z urzędu tamtejszego prezesa, ponieważ takiej **politycznej komendzie** nie chciał się podporządkować. Są to rzeczy niedopuszczalne i czas zrobić z tem porządek.

Bardzo niechętnie o sprawach tych piszemy, ale musimy z obowiązku, zainteresowanym otworzyć oczy.

Swięto 14-tej dywizji poznańskiej.

W dniu 20. bm. odbyła się w Poznaniu uroczystość 10-lecia czternastej dywizji piechoty wielkopolskiej, w której wziął udział Prezydent Rzeczypospolitej.

Na placu rewjowym w Biedrusku.

O godz. 8 rano na olbrzymim placu rewji w Biedrusku ustawiły się wszystkie oddziały wojska, wraz z artylerją i samochodami pancernemi. Do zebranych żołnierzy przemówił wiceminister Min. Spraw Wojsk. gen. Konarzewski, który oświadczył, że p. minister spraw wojsk. marszałek Józef Piłsudski przesyła dywizji za jego pośrednictwem z okazji święta najserdeczniejsze życzenia i pozdrowienia. Przemówienie swe zakończył p. wiceminister Konarzewski okrzykiem: „Nasz ukochany, najwyższy Wódz, twórca Armji Polskiej, marszałek Polski Józef Piłsudski niech żyje!" Równocześnie szeregi wojska sprezentowały broń przy dźwiękach hymnu państwowego. Następnie gen. Kędzierski wzniósł okrzyk na cześć b. dowódcy dywizji w czasie wojny gen. Konarzewskiego.

Powitanie Prezydenta Rzeczypospolitej.

O godzinie 8,45 przybył do Biedruska Jego Eminencja ks. Prymas, pani Prezydentowa Mościcka z p. radcą Michałem Mościckim w towarzystwie szefa kancelarji cywilnej Lisiewicza i adjutantów. Wreszcie przybył Prezydent w towarzystwie szefa gabinetu wojskowego pułk. Głogowskiego.

Kiedy skończył się przegląd, gen. Konarzewski wzniósł okrzyk: Najwyższy Zwierzchnik sił zbrojnych p. Prezydent Rzeczypospolitej niech żyje!" Okrzyk ten powtórzyły wszystkie oddziały wojskowe.

Uroczysta msza św.

i poświęcenie trzech sztandarów pułkowych.

Rozpoczęła się nast. uroczysta msza św. polowa, którą celebrował ks. dziekan wojskowy Wilkans. P. Prezydent zasiadł w fotelu naprzeciw ołtarza polowego. Po nabożeństwie nastąpiło poświęcenie trzech sztandarów pułkowych, przeznaczonych dla 55, 57 i 58 pułku. Jego Eminencja ks. Prymas Hlond oraz p. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej wbili w drzewca tych sztandarów symboliczne gwoździe. Następnie uczynili to rodzice chrzestni sztandarów poszczególnych pułków. P. Prezydent wręczył trzy sztandary dowódcom pułków, którzy klęcząc złożyli uroczyste ślubowanie.

Defilada.

Po nabożeństwie odbyła się wspaniała defilada całej 14-tej dywizji, którą odebrał Prezydent Rzeczypospolitej i wiceminister gen. Konarzewski.

Przemówienie gen. Konarzewskiego.

W czasie śniadania i wspólnego obiadu żołnierskiego zabrał głos gen. Konarzewski i przemówił w następujących słowach: „Panie Prezydencie, dziatki ukochane, 14 Dywizja Wielkopolska, oraz wszyscy najukochańsi goście rezerwiści bohaterskiej 14-ej Dywizji Piechoty! Dzisiaj obchodzimy uroczystość 10-ej rocznicy powstania pułków 14 Dywizji. Dziatki, wchodzicie w skład mężnej, potężnej, dobrze zorganizowanej i dobrze prowadzonej armji. 10 lat temu z trudem musieliśmy krok za krokiem postępować naprzód i walczyć o wolność i niepodległość Ojczyzny. Jeśli osiągnęliśmy to, co dzisiaj mamy, zawdzięczamy to naszemu kochanemu marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu który, walcząc o niepodległość, jednocześnie formował i organizował armję naszą. Marszałek Józef Piłsudski doskonale śledził czyny 14 Dywizji; miał do niej zawsze kompletne zaufanie, ostatnie decydujące uderzenia od Dęblina na północ było polecone oddziałom z 14 Dywizją na czele, a marszałek Józef Piłsudski w tej decydującej chwili był z nami. Dziatki kochane! Na cześć naszego ukochanego wodza, marszałka Józefa Piłsudskiego wznoszę okrzyk: „Niech nam żyje!" —

Depesza gratulacyjna marszałka Piłsudskiego.

Po przemówieniu gen. Konarzewskiego wiceministra M. S. W., gen. Kędzierski odczytał depeszę, która nadeszła od p. marszałka Piłsudskiego do Dywizji. Treść jej jest następująca: „14-ej Dywizji Piechoty, dawniej Dywizji Strzelców Wielkopolskich w dniu święta ślę moje najserdeczniejsze życzenia. Patrzcie na wasze chorągwie, ozdobione orderami cnoty żołnierskiej, zdobytemi krwią najlepszych waszych towarzyszów broni i pamiętajcie zawsze o ich poświęceniu i męstwie. Chorągwie te to symbol Ojczyzny, to dawne słupy graniczne odrodzonego państwa".

(—) **Marszałek Józef Piłsudski**
minister spraw wojskowych.

Po krótkiem przemówieniu Prezydenta Rzeczypospolitej zerwała się burza entuzjastycznych okrzyków na cześć pana Prezydenta.

* * *

Na zakończenie tych uroczystości odbył się wieczorem w salach zamkowych wspaniały raut wydany przez pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Pokłosie z obrad Poznańskiego Sejmiku Wojewódzkiego.

Szeroka działalność poznańskiego, wojewódzkiego związku komunalnego.

W poprzednich sprawozdaniach podaliśmy przebieg obrad wojewódzkiego Zw. Komunalnego i najważniejsze uchwały. Pozostaje jeszcze do omówienia szereg spraw, których milczeniem pominąć nie można.

Do najważniejszych należy omówienie budżetu, który — jak wiadomo — przekracza sumę 19 miljonów zł.

Zakres działalności Poznańskiego Wojewódzkiego Związku Komunalnego obejmuje szerokie dzidziny życia samorządowego.

Do nich należą: administracja ogólna, na którą preliminowano w wydatkach zwyczajnych 12.850.941,21 zł. Włączone są w to wydatki osobowe i rzeczowe.

Dział II. budżetu dotyczy majątku komunalnego. Wydatki z tego tytułu preliminowano na 50.100 zł. Przedsiębiorstwa komunalne (Wojewódzkiego schroniska dla Alkoholików w Gościejewie) pochłaniają 50.449,75 zł.

Spłata długów przedwojennych wyraża się w sumie 804.260,28 zł. Na popieranie budowy kolejek przewidziano 45.352,70 zł.

Bardzo poważną pozycję zajmują w preliminarzu drogi i place publiczne: 5.510.755,20 zł. Utrzymanie dróg i mostów kosztować będzie 2.913.145 zł. Na budowę nowych mostów przewidziano 130.000 zł. Zarząd ogólny i techniczny dróg wojewódzkich przewiduje 2.384.772,20 złotych.

Dział oświaty jest bardzo rozgałęziony. Wojewódzki Zakład dla głuchoniemych w Poznaniu przewiduje w roku 1929-30 731.662 zł. Dopłata 317.996 zł. Wojewódzki Zakład dla głuchoniemych w Kościanie 158.342 zł. Dopłata 158.342 zł. Wojewódzki Zakład dla ociemniałych w Bydgoszczy 164.264 zł. Dopłata 164.264 złote. Popieranie kultury i sztuki wymaga znacznych ofiar, bo 459.359 zł. Teatr Nowy w Poznaniu otrzymuje 10.000 zł, na pomnik Kościuszki w Poznaniu wyznaczono 10.000 zł z kasy Związku Komunalnego Wojewódzkiego.

Również i zdrowie publiczne cieszy się opieką Związku. Suma przeznaczona na ten cel wynosi 1.424.357 zł.

Z tego na Wojewódzki Zakład Psychjatryczny w Dziekance 289.000 zł, Wojew. Zakład Psychjatryczny w Owińskach 628.000 zł, Woj. Klinika dla kobiet i szkoła położnych 317.682 zł. Różne wydatki na cele zdrowia publicznego 391.751 zł, subwencje Tow Pol. Czerw. Krzyża w Poznaniu, Pol. Liga Przeciwalkoholowa. Tow dla zwalczania gruźlicy. Tow. Wakac. Stella i t. d. 38.175 zł. Opieka społeczna kosztuje 1.677.234, 98 zł. Objęte w tem są zakłady wychowawcze w Szubinie, Cerekwicy, Antoniewie, Zakład dla Korygendów i Ubogich w Bojanowie.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

MROCZA. Zbożny czyn. Na ostatnio odbytej uczcie weselnej tutejszego zacnego obywatela, organisty p. Szwajkowskiego z p. Marją Stachowiczówną, zebrano na budowę kościoła 80 zł. Młodej parze „Szczęść Boże".

25-lecie Stow. Młodzieży Polskiej w Janowcu.

W dniu 2 czerwca odbędzie się uroczystość 25-lecia Stow. Młodzieży Polskiej w Janowcu, połączona ze zlotem okręgowym Stow. Młodzieży Polskiej okręgu żnińskiego. Program następujący: godz. 6 rano: pobudka, 7,10: przyjmowanie Stow. i gości; godz. 10: przegląd Stow. przez władze Związku; godz. 10,15: wymarsz na nabożeństwo; godz. 10,30: uroczyste nabożeństwo. Po nabożeństwie pochód na cmentarz i złożenie wieńca na grobie założyciela ś. p. ks. prob. Sypniewskiego, poczem powrót na salę Domu Tow., gdzie odbędzie się uroczyste zebranie jubileuszowe oraz zlotowe. Godz. 14: wspólny obiad (nakrycie 3 zł). Godz. 15,30: wymarsz do lasku, gdzie odbędzie się koncert, popisy i urozmaicenia; godz. 20,30: zabawa taneczna w sali Domu Tow.

Żnin.

Z życia Powstańców i Wojaków. W ub. niedzielę odbyło się w Żninie nadzwyczajne walne zebranie Tow. Powstańców i Wojaków. Przewodniczącym zebrania wybrano p. Ratajskiego. Sekretarzował p. Kolaszewski. Na ławników powołano pp. Wilkansa i Nowickiego. Prezes okręgowy p. Grodzki z Bydgoszczy wręczył dyplomy za pięcioletnią pracę w towarzystwie. P. Demkow, referent oświatowy okręgu zobrazował ideę i pracę powstańczą. Przystąpiono do wyboru zarządu i to najpierw prezesa. Pierwsze i drugie głosowanie tajne (kartkami), wypadło bez rezultatu. Wskutek rozbieżności głosów, odroczono wybór prezesa do przyszłego nadzwyczajnego walnego zebrania. Sekretarzem wybrano p. Leśniewskiego, zastępcą p. Adama Derecha, komendantem p. Suleckiego.

Mogilno.

Walne zgromadzenie Banku Ludowego. W dniu 11. bm. o godz. 10 przed południem w salce domu im. ks Piotra Wawrzyniaka odbyło się walne zgromadzenie Banku Ludowego, które zagaił ceniony obywatel prezes Rady Nadzorczej p. radca Trzciński Józef. Na przewodniczącego zgromadzenia jednogłośnie wybrano radcę Trzcińskiego Józefa, który na sekretarza powołał p. Kamińskiego Marjana, na ławników: pp. Kosteckiego Fr. i Giemze Wojciecha. Sprawozdanie za rok 1928 zdał w imieniu zarządu dyr. Andrzejewski Sylwester i objaśnił poszczególne sumy bilansu który balansuje się w pasywach i w aktywach w sumie 727.008,48 zł. Prezes Rady Nadzorczej zdał nast. obszerne sprawozdanie z czynności Rady Nadzorczej i komisji rewizyjnej. Zgromadzenie przyjęło bilans i uchwaliło 10 proc. na dywidendy i na fundusz waloryzacyjny 574,34 zł. Walne zgromadzenie udzieliło zarządowi i Radzie Nadzorczej pokwitowania. Przy wyborze członków Rady Nadzorczej wybrano jednogłośnie ustępujących członków powtórnie. Zaznaczyć należy, iż Bank Ludowy rozwija się pomyślnie, dzięki sprężystemu kierownictwu dyr. Andrzejewskiego Sylwestra i Kamińskiego Marjana.

Stowarzyszenie Młodych Polek urządza w dniu 26. bm. „Święto druhen", połączone z poświęceniem sztandaru z nast. programem: godz. 10-ej zbiórka towarzystw i delegacji przed Domem Katolickim, 10,15 wymarsz do kościoła poklasztornego gdzie nastąpi poświęcenie sztandaru z kazaniem okolicznościowem, 12,00 pochód do Domu Katol., 12,15 uroczyste posiedzenie, godz. 4 gry druhen w ogrodzie Domu Katol., uroczysta akademja ku czci Królowej Korony Polskiej patronki S. M. P. Część I.: słowo wstępne, część II. przedstawienie amatorskie p. t. „W krainie baśni.

Inowrocław.

Z Uniwers. Robotniczego. Ostatnie wiosenne wykłady tut. Narod. Uniwersytetu Robotniczego odbyły się w dniu 17. bm., ilustrowane przeźroczami. Prof. Pawłowski zilustrował dzieje sejmu czteroletniego oraz księstwa warszawskiego, zaś prof. Kadlec zilustrował „Ziemię polską" w trzydziestu kilku obrazach. Obecnych było około 30 osób, gdy w marcu uczęszczało powyżej 70, więc też postanowiono do września przerwać dalsze wykłady.

Zrzeszenie geografów. Tut. Koło Zrzeszenia Naucz. Geografji urządziło w dniu 16. bm. zebranie plenarne członków.

„Rodzina policyjna". Zorganizowała się i u nas tzw. „Rodzina Policyjna", dzięki zabiegom pp. asp. Ludwikowskiego i kom. Kamienieckiego Zarząd „Rodziny" stanowią: p. Ludwikowska prezeska, p. Deglerowa sekretarka, p. Dekiertowa skarbniczka i p. Urbaniakowa gospydyni. Obrany zarząd ma niebawem urządzić wspólną zabawę.

Sezon kąpielowy. Mimo niewielkiej jeszcze liczby przybyłych kuracjuszy, daje się już odczuć otwarcie sezonu kąpielowego. Od 15. bm. przygrywa w parku Solankowem orkiestra wojskowa miejsc. 59 p. p. i to dwukrotnie, codzień od godz. 10 do 11 rano i od 5 do 7 wiecz. Dotychczas przybyło sto kilkadziesiąt osób.

Koło Absolwentów. Niedawno w tut. szkole wydziałowej męskiej odbyło się zebranie organizacyjne Koła Abstynentów tej szkoły. Opiekunem Koła z ramienia rady pedagogicznej szkoły został p. Obarski. Do zarządu Koła weszli nast. uczniowie klasy przedostatniej a więc piątej: Cz. Getler prezes, M. Wiśniewski sekretarz i F. Lewandowski skarbnik. Podobne koła abstynenckie istnieją śród młodzieży starszej u naszych zachodnich sąsiadów, a więc u Czechów i Niemców, to też czas najwyższy, abyśmy przejęli te chwalebne zrzeszenia.

Teatr z Grudziądza. Zjechał do nas zespół Teatru Polskiego z Grudziądza w dniu 18. bm. Wystawiono po południu po cenach zniżonych (od 50 gr. do 1,20 zł) „Zaczarowane Koło" Rydla, oraz tegoż dnia wieczorem odegrano komedję w 3 aktach Grzymały-Siedleckiego p. t. „Popas króla jegomości".

Kina. „Apollo" wyświetla ciekawy film pt. „Książe student" z Ramonem Navarro w roli tytułowej. **„Pałac"** daje piękny dramat filmowy p. t. „Carewicz". **„Salon"** ściąga licznych widzów wesołymi komedjami p. t. „Hipek i Lopek śród ludożerców" oraz „Flirt i godziny urzędowe". **„Stylowy"** ma oryginalny film z Douglasem Fairbanksem w roli głównej p. t. „Miasto cudów". Wreszcze piąte kino u nas od niedawna wchodzi w rachubę, a mian. **Kinoteatr żołnierski 59 p. p.,** który wyświetla dramat pt. „Otello'.

Studzieniec w Wielkopolsce?!?

W zakładzie poprawczym w Bojanowie źle się dzieje! Zakład poprawczy czy katorga?

„Nowy Kurjer" donosi:

Jeszcze nie przebrzmiały echa krwawej katorgi w Zakładzie Poprawczo-Wychowawczym w Studzieńcu, o czem pisała szeroko cała prasa polska, będąca wyrazem powszechnego oburzenia całego społeczeństwa polskiego, a już dochodzą nas wieści o nowym „Studzieńcu" i to w Wielkopolsce.

W czasie obrad nod budżetem poznańskiego Starostwa Krajowego przy omawianiu wydatków na „Dom Roboczy" w Bojanowie, poruszono b. przykrą sprawę. W sprawozdaniu podkomisji prawno-administracyjnej z roku 1927 podniósł dr. Krotoski mówiąc o Kraj. Domu Roboczym w Bojanowie konieczność poruczenia nadzoru kierowniczego nad Zakładem osobie psychologicznie do tego zadania przygotowanej. Powinien to być lekarz dusz, czy psychjatra lub wychowawca- pedagog, któryby obecnemu zarządowi dawał odpowiednie wskazówki wychowawcze, a nie tylko tresował korygendów zarówno ze szkodą tych nieszczęśliwych, jak i społeczeństwa.

Głos dr. Krotoskiego przebrzmiał bez echa. W Bojanowie bowiem pozostało wszystko po dawnemu.

Kierownikiem zakładu jest jakiś prosty człowiek, który dawniej był tam podobo posługaczem (sic!). Nie ma on oczywiście pojęcia o psychologicznych środkach wychowania. W surowy, ordynarny sposób zabiera się do dzieła.

Nic więc dziwnego, że niedawno zaszedł tam skandaliczny wypadek samobójstwa dwóch dziewcząt, nad którymi pan „dyrektor" znęcał się w sposób zwierzęcy. Za jakieś przewinienie wsadził je do aresztu o chlebie i wodzie w nieopalonym pokoju.

Nieszczęśliwe błagały o ciepłe okrycie, lecz bezskutecznie. Nie dano im tego, o co prosiły i dlatego targnęły się na życie. Obie się powiesiły.

Stosunki w Zakładzie winny być zbadane; nieludzkiego dyrektora Zakładu poprawczego trzeba zastąpić innym, bardziej wyrozumiałym. Na nic się nie zdadzą ofiary społeczeństwa, jeżeli zwyrodniałe osobniki będą kierowały zakładem, który ma służyć poprawie złych obyczajów u ludzi.

Żywimy nadzieję, mając zaufanie do p. starosty krajowego, że sprawę należycie zbada i braki usunie.

W Bojanowie jest na poprawie około 80 osób; w dniu 4 lutego 1927 było 38 mężczyzn i 38 kobiet.

Zakład będzie spełniał dopiero wtedy swoje zadanie, jeżeli na jego czele stanie odpowiedzialna jednostka, w myśl wywodów dr. Krotoskiego. Zakład poprawczy to nie koszary ani więzienie. Czystości obyczajów nie wszczepia się katowaniem słabszych. Dyscyplina i karność, doprowadzone do absurdu, nie poprawią ludzi o spaczonych charakterach.

Stosunki w Zakładzie Poprawczym w Bojanowie winny ulec stanowczo zmianie. Domaga się tego społeczeństwo i opinja publiczna.

Z POMORZA.

KRÓL. NOWAWIEŚ. Z życia towarzystw. W niedzielę, 12 bm. odbyło się tu zebranie Tow. Powstańców i Wojaków, przy licznym udziale członków. Referat o sprawach organizacyjnych wygłosił prezes Milewski. Oddział męski Tow. Młodz. Kat. urządził w niedzielę, 12 bm. ostre strzelanie na strzelnicy w Mgowie. Udział w strzelaniu był liczny.

MALANKOWO. Z gminy. Zarząd gminy przystąpił do naprawy dróg gminnych, które skutkiem dużych opadów śnieżnych i roztopów były w stanie opłakanym.

MAŁE CZYSTE. Przedstawienie. Tow. Powstańców i Wojaków urządziło w święto 3 Maja piękne przedstawienie amatorskie z zabawą taneczną. Role zostały odegrane dobrze. Udział publiczności w imprezie był bardzo liczny.

Świecie.

Wieczór słowa został zorganizowany staraniem miejskiego podkomitetu T. C. L. Do Świecia przybyła niezrównana mistrzyni żywego słowa p. Kazimiera Rychterówna, urządzając tournée po Pomorzu i przeznaczając cześć dochodu na T. C. L. Wieczór recytacyjny p. Rychterówny nie miał niestety powodzenia, prawdopodobnie z powodu burzy, odstraszającej od wyprawy do sali p. Popławskiego nad Czarną Wodą. Nieliczna publiczność była jednak wprost zachwycona przepiękną recytacją. Dopiero, gdy wieść o niezrównanych wrażeniach tych, którzy przybyli na wieczór, obiegła miasto, na drugi dzień pospieszono tłumnie na „bajki" dla dzieci, a choć tylko dla dzieci były te przeznaczone, również i starsi z najwyższem zadowoleniem opuszczali salę.

Z Kółka Rolniczego w Świeciu. W ub. niedzielę Kółko Rolnicze w Świeciu, objawiające coraz to większą żywotność, obchodziło uroczystość poświęcenia sztandaru. Po uroczystości odbył się staraniem Kółka koncert ogrodowy w Strzelnicy, a wieczorem zabawa dla zaproszonych gości.

Chełmno.

Z Rady Miejskiej. W dniu 16 bm. odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej pod przewodnictwem dr. Drążkowskiego. Po przyjęciu sprawozdania z rewizji kas miejskich uchwalono wniosek dyrekcji gazowni **o podwyższeniu ceny za gaz o 15%.** Przyjęto wniosek Magistratu o przepisanie pożyczki krótkoterminowej na budowę domu przy ul. Biskupiej na pożyczkę długoterminową. Upoważniono Magistrat do zaciągnięcia większej pożyczki na cele budowy domów robotniczych, bo nędza mieszkaniowa tej warstwy w mieście naszem jest bardzo wielka. Wniosek radnego Lubańskiego i tow. w sprawie wypłat zaliczek bezrobotnym wywołał burze. Po należytem wyjaśnieniu sprawy przez burmistrza Hądzlika, wniosek ogromną większością został odrzucony. Uchwalono (sprzeciw 4 głosów) przemianować Plac Wolności na Plac Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Tuchola.

Z Sejmiku Powiatowego. Na ostatniem posiedzeniu Sejmiku powiatu tucholskiego załatwiono nast. sprawy: uchwalono budżet dodatkowy na rok 1928-29 w wysokości 12.115,79 złotych. Sejmik zatwierdził uchwałę Wydziału Powiatowego w sprawie kredytu w Komunalnym Banku Kredytowym w Poznaniu. Sejmik przyjął zamknięcie rachunkowe Komunalnej Kasy Oszczędności powiatu tucholskiego za rok 1928 i udzielił zarządowi tej Kasy absolutorjum. Uchwalono udzielić gminom wiejskim prawo do pobierania 50 proc. dodatku komunalnego do państwowego podatku gruntowego.

Nowy rozkład jazdy pociągów. Z dniem 15. bm. uruchomiono na linji kolejowej Laskowice — Tuchola — Chojnice jedną nową parę pociągów. W związku z tem uległ dotychczasowy rozkład jazdy pociągów osobowych na tut. dworcu zmianie. Pociągi odjeżdżają nast.: w kierunku do Chojnic o godz. 6,49, 9,38, 13,21, 16,23, 19,34, do Laskowic o godz. 4,57, 9,40, 16,22, 19,33, 23,05, do Pruszcza Bagienicy o godzinie 8,25, 13,30, 19,40. Pociągi przyjeżdżają na tutejszy dworzec z Chojnic o godz. 4,55, 9,34, 16,20, 19,30, 23,03, z Laskowic o godz. 6,47, 9,36, 13,19, 16,21, 19,32, z Pruszcza Bagienicy o godz. 6,37, 11,33, 16,12.

Miejsc. Tow. Pań św. Wincentego a Paulo obdarzyło w czwartek 16. bm. około 40 ubogich naszego miasta artykułami spożywczemi z okazji Zielonych Świąt.

Tczew.

Osobiste. Dyrektor szkoły handlowej p. M. Semrau udaje się na skutek zarządzenia Kuratorjum Okr. Szk. Pomorskiego, na kilkudniowy pobyt na Górny Śląsk, celem zwiedzenia tamtejszych szkół handlowych.

Oddział Stow. Dozoru Kotłów. Poznańskie Stow. Dozoru Kotłów otworzyło w Tczewie swój oddział przy ul. Strzeleckiej 6. Oddział posiada telefon nr. 150.

Szkodliwe niespodzianki. Koncert artystyczny wypadł wcale dobrze. Szkoda, że najbardziej oczekiwana artystka p. Roessler-Stokowska wcale się nie zjawiła. Niespodzianki tego rodzaju nie wzmocnią w przyszłości zaufania do imprez artystycznych. Produkcje skrzypaczki, p. Szrajberówny i śpiew p. Kisielewskiej przy b. udatnym akompanjamencie p. Maciejewskiego, stały na bardzo wysokim poziomie artystycznym.

Z Grudziądza.

Zamiast recenzji.

Świąteczna premjera w „Teatrze Polskim".

„Figle rozwodowe" farsa w 3 aktach Bissona i Mars'a, reżyserował K. Opaliński, gra aktorów była pierwszorzędna, dekoracje wspaniałe.

Dawno w teatrze nie królował taki szczery i niekłamany humor, tyle prawdziwej radości i śmiechu, co w pierwsze święto na premjerze „Figli rozwodowych".

Z zespołu szczególnie p. M. Mirska w roli teściowej była niezrównana, odegrała swą rolę tak wspaniale, że niema słów pochwały. Pani Zbierzowska rolę swą oddała z przejęciem, p. E. Bojarska w roli Gabryeli, p. Opaliński w roli Henryka Duval dali z siebie wszystko, co dać mogli. Pan F. Bay-Rydzewski w roli ojca, teścia i męża był niezrównany, zaś p. F. Polański i p. W. Kisielewski wywiązali się z swych ról bardzo dobrze.

Kto chce się uśmiać szczerze, niechaj nie omieszka iść na „Figle rozwodowe", które niewątpliwie cieszyć się będą powodzeniem tak w Grudziądzu jak i na prowincji.

Kalendarzyk teatralny.

Środa, dnia 22. 5. „Figle rozwodowe".

Czwartek, 23. 5. „Nie trzeba się niczemu dziwić", ostatni raz.

Piątek, 24. 5. występ Solskiego „Fryderyk Wielki".

Osobiste. Jak nam donoszą, właściciel „Wielkopolanki" p. Stanisław Kowalczyk został mianowany intendentem „Żeglugi Polskiej". Ministerstwo Handlu wysłało p. Kowalczyka zagranicę, celem zapoznania się, jak na statkach obcych wygląda aprowizacja.

Złote gody małżeńskie. Franciszek i Juljanna Kwiatek z domu Grześkiewicz — Majewiczowie obchodzili w drugie święto Zielonych Świątek swe złote gody małżeńskiego. Na intencję czcigodnych jubilatów odprawiona została uroczysta msza święta w farze o godzinie 8, którą celebrował ks. Felchner. PP. Majewicze przez długie lata na obczyźnie nietylko że sami wytrwali przy polskości, ale wpoili ją w dzieci swe. Wrócili do Polski, aby swe spracowane kości złożyć na ziemi, którą serdecznie ukochali. Liczni znajomi i krewni złożyli jubilatom serdeczne życzenia.

W sprawie zmiany dzierżawcy w Strzemięcinie. Donosiliśmy już, że od 1 maja br. miał objąć restaurację wycieczkową Strzemięcin p. komisarz Dobrochłop, który idzie na emeryturę. Jak się okazuje, dotychczasowy dzierżawca dobrowolnie nie chce dzierżawy opuścić i magistrat musi przystąpić do eksmisji. Komisarz Dobrochłop obejmie Strzemięcin prawdopodobnie około 1 lipca.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 22 maja 1929 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Julji p. m., Faustyna.
Jutro: Dezyderjusza, Jana w.
Wschód słońca: godz. 3,57.
Zachód słońca: godz. 19,57.

DYŻURY APTEK:

Od dnia 21 maja br. do dnia 26 maja br. dyżurują następujące apteki:
1. **Apteka pod Koroną**, ul. Dworcowa 74, tel. 301.
2. **Apteka pod Niedźwiedziem**, ul. Niedźwiedzia 6, tel. 50.

Wypożyczalnia książek „LEKTOR", ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

— **Muzeum miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—4, w niedzielę od 11—2. Obecnie w Muzeum wystawa obrazów prof. Bartla i Gessnerówny.

TEATR MIEJSKI.

Dziś w środę i jutro w czwartek o godz. 19,30 operetka Nedbala **„Polska krew"**.

W piątek i w sobotę również o godz. 19,30 operetka Falla **„Młodość w maju"**.

W niedzielę komedja Schönthana **„Odrodzenie"**.

W poniedziałek dnia 27 bm. odbędzie się jedyny występ znakomitego artysty **Stefana Jaracza** w otoczeniu własnego zespołu teatru „Reduta". Na afiszu głośna sztuka Słonimskiego **„Murzyn Warszawski"** z Jaraczem kapitalnym odtwórcą Hertmańskiego.

Wniosek rządowy o funduszu budowlanym został zatem ze Sejmu definitywnie wycofany.

Pisaliśmy o nim dużo, zajmując wobec niego nieprzejednane stanowisko. Przedłożenie to było nonsensem podatkowym nietylko ze stanowiska finansowego, ale mogło ono w znacznej mierze pogłębić i tę przepaść, jaka dzięki demagogicznym pomysłom Thugutt—Moraczewskiego między właścicielami domów a ich lokatorami wykopaną została.

O tej ostatniej stronie tego projektu chcę dziś pomówić. Nie dlatego, aby ta sprawa była aktualną, bo projekt sam spoczął w grobie. Ale warto oświetlić iście bolszewicką propagandę, jaka w tym projekcie się kryła.

Przypominamy, że miała nastąpić podwyżka komornego o 30—100%. Normalnie ustawa taka powinna była brzmieć:

„Każdy obywatel, posiadający mieszkanie w granicach Rzeczypospolitej jest zobowiązany wnosić do kas rządowych podatek w wysokości 30% (100%) od płaconego komornego".

Naturalnie tak zredagowana ustawa wywołałaby gwałt i oburzenie między lokatorami, którego ostrze skierowałoby się przeciw rządowi.

Tego należało za wszelką cenę uniknąć. To odium koniecznie trzeba było przewalić na kogo inego. I bez względu na mogący stąd powstać ferment społeczny, wybrano na kozła ofiarnego kamieniczników.

Bo ustawa, o jakiej mowa, odnosiła się do właścicieli domów i nakazywała im wpłacać do kas rządowych ów ściągany od lokatorów podatek, pozwalając im równocześnie na podniesienie komornego do wysokości przepisanego podatku.

W ten sposób właściciele domów, już i tak modo caduco znienawidzeni przez lokatorów, mieli przyjąć jeszcze rolę komorników, którzy gnębią swych lokatorów na rzecz rządu.

Inteligent, jeden i drugi, zrozumie arcynieprzyjemne i przymusowe położenie gospodarza, i nie będzie czuł do niego ansy. Ale szerokie masy? One będą tyle tylko wiedziały, że gospodarz za zezwoleniem rządu poczyna ich jeszcze bardziej łupić.

Dla nieuczciwej agitacji, dla demagogji socjalistycznej i komunistycznej, otwarłoby się szerokie pole szczucia na kapitalistów, na kamieniczników. Pieniądze weźmie rząd, ale odium nienawiści miało ugodzić w „burżuazję".

Pan Moraczewski, autor tego kapitalnego projektu, chciał przy jednym ogniu upiec dwie pieczenie: zbałamucić ogół perspektywą mieszkań, na które przecież ten sam ogół ostatni grosz wykrwawić musi, a równocześnie wskazać na kamieniczną burżuazję: oto wasi gnębiciele, zarobki wasze pochłaniający!

Minister Moraczewski jest to bardzo chytry i przewrotny pan. Ale tym razem opinja publiczna nie dała się przez niego podejść. Odruch przeciw jego pomysłowi w całem społeczeństwie był tak gwałtowny, że projekt został zmieciony z widowni.

Szkoda, że razem z nim nie zniknął i jego autor!

— **Ślub.** W kościele św. Trójcy pobłogosławiony został w dniu wczorajszym związek małżeński panny Walerji Spanowskiej, córki mistrza krawieckiego z Bydgoszczy z p. Ludwikiem Siuchnińskim, właścicielem zakładu fryzjerskiego przy ul. Poznańskiej nr. 1. — Młodej parze Szczęść Boże!

— **Ofiary.** Na biedne wdowy po niższych pracownikach pocztowych złożył N. N. sumę 50,— złotych.

— **Ku powszechnej uwadze.** Wydarzyły się w ciągu ubiegłych dni liczne wypadki, że osoby przyjeżdżające na wystawę do Poznania znalazły się w kłopotliwem położeniu w związku ze **zniżkowemi biletami kolejowemi**. Wobec tego raz jeszcze zawiadamia się wszystkich wyjeżdżających do Poznania, ażeby natychmiast przy kasie kolejowej w chwili wyjazdu z miejsca zamieszkania zawiadamiali, że wyjeżdżają do Poznania **na wystawę**, gdzie otrzymają zniżki na przyjazd do Poznania i na tej podstawie w Poznaniu już bez żadnych trudności otrzymać będą mogli ponowne zniżki na drogę powrotną. Kto nie zastosuje się do powyższego i nie zgłosi wyjazdu w miejscu zamieszkania nie może pod żadnym warunkiem liczyć na żadne zniżki.

— **Uroczystości Kurkowego Bractwa Strzeleckiego** kończą się dziś strzelaniem o godność „Króla Kurkowego". Walka niewątpliwie będzie zacięta. Proklamacja „Króla" odbędzie się dziś o godz. 7-mej wiecz. **publicznie** w „Strzelnicy".

— **Zgubiono książeczkę wojskową** na nazwisko Aleksego Kliglicha. Wobec tego, iż tyczy się to bezrobotnego, prosimy znalazcę oddać książeczkę w redakcji.

— **Ostre strzelanie.** W dniach 23 i 24 bm. przeprowadzać będzie 62. pułk piechoty Wlkp. na strzelnicy bojowej 15. Dywizji Piechoty Wlkp. (plac ćwiczeń Jachcice) ostre strzelanie. Drogi w tym kierunku strzeżone będą przez posterunki wojskowe.

Ku uwadze publiczności.

W ostatnich czasach pojawili się na naszym terenie różni agenci, którzy oferują sprzedaż na raty pięcioprocentowe pożyczki dolarowe, jako też czteroprocentowe premjowe pożyczki inwestycyjne. Sprzedaż taka odbywa się w ten sposób, że kupujący podpisuje kartę zamówienia, spłaca każdego miesiąca swą ratę, ale obligacje otrzymuje do rąk dopiero wtenczas, gdy zapłaci wszystkie raty, wraz z różnemi dodatkami. Nabywanie tą drogą obligacji, choćby nawet legalnie, zupełnie się nie opłaca, ale często się przy tem zdarza, że różne indywidua z pod ciemnej gwiazdy dopuszczają się oszustwa. Dlatego należy żądać od agentów okazania zaświadczeń bankowych oraz koncesji, którą muszą posiadać na sprzedaż papierów wartościowych, jako też świadectwa przemysłowego. Bez okazania takich dowodów, nie należy zawierać żadnych tranzakcji z agentami.

Z życia Pomorsk. Automobilklubu.

W dniu 11 bm. urządzał Pomorski Automobilklub rajd samochodowy z Bydgoszczy do Łodzi na Zjazd Gwiaździsty, organizowany przez Łódzki Automobilklub.

W rajdzie tym wzięło udział — prócz zaproszonych gości — 12 zawodników, którzy wyruszając z Bydgoszczy rano w 2 grupach i łącząc się we Włocławku dla wspólnego obiadu, tego samego dnia punktualnie o godz. 16 stanęli na punkcie zbornym przed lokalem Automobilklubu w Łodzi. Z przyjemnością stwierdzamy, że Pomorski Automobilklub — w porównaniu z innymi klubami, biorącymi udział w Zjeździe Gwiaździstym — wystawił największą ilość maszyn i za ten czyn sportowy uzyskali pamiątkowe plakety następujący panowie: dr. Fryling, Heidemann, Jahns, Jende, Kiehn, Lewandowski, Mietlicki, Pfefferkorn, Piliński, Stenzel, Stadie i Szymczak.

Wspólny bankiet w Łodzi a następnego dnia wyjazd na wyścigi samochodowe na szosie Lutomiersk—Aleksandrów, przeprowadzone nader sprawnie i sprężyście przez Komisję Sportową Łódzkiego Klubu, uroczyste rozdanie nagród tegoż dnia wieczorem i gościnne przyjęcie, nacechowane prawdziwym duchem sportowym, zgotowane wszystkim uczestnikom zjazdu i wyścigów przez Łódzki Automobilklub pozostawiły jak najmilsze wspomnienia.

Łącząc przyjemne z pożytecznem, a więc w danym wypadku z interesami Klubu, prezes Klubu p. dr. Fryling i prezes komisji sportowej p. Jende zapewnili sobie przy tej okazji na wyścigi samochodowe, które Pomorski Automobilklub ma urządzić w ciągu lata b. r. w Bydgoszczy, współudział takich asów samochodowych, jak pp. Schwarzstein i J. Ripper, obaj zdobywcy pierwszych nagród w Łodzi. Daje to rękojmię jak najlepszego udania się tej zamierzonej imprezy, która będzie dalszym etapem rozwoju Pomorskiego Automobilklubu.

— **Jechali bez biletów.** Przytrzymano dwóch osobników, jadących pociągiem z Poznania do Bydgoszczy bez biletu.

— **Przytrzymano** 18-letnią Władysławę Góralską, która zbiegła z domu rodzicielskiego. Została ona odprowadzona do rodziców.

— **Kradzież w restauracji.** Dnia 20 bm. po południu w ogrodzie restauracji Wicherta (Stara Bydgoszcz) skradziono p. Walerjanowi K. drogocenną pamiątkową papierośnicę, w bardzo zagadkowy sposób.

Statek szkolny „Bydgoszcz" zastąpi „Lwów", o ile ofiarność społeczeństwa nie zawiedzie.

(n) Pod przewodnictwem honorowego konsula szwedzkiego p. Rolbieskiego i mec. Nieduszyńskiego odbyło się wczoraj w sali obrad bydgoskiej rady miejskiej posiedzenie komitetu wykonawczego oraz sekcji finansowo-propagandowej **bydgoskiego Komitetu Floty Narodowej**, na którem postanowiono przyspieszyć zbiórkę pieniędzy na budowę wzgl. kupno **nowego statku szkolnego dla polskiej marynarki handlowej**.

Sprężysty organizator całej akcji płk. S. G. **dr. Polniaszek** przedstawił dotychczasową pracę Komitetu. W Bydgoszczy istnieje **kilkanaście kół K. F. N.**, w szkołach, w wojsku, różnych urzędach, bankach i większych fabrykach. Składka roczna wynosi 1 zł. W Podchorążówce opodatkowało się dobrowolnie 400 osób. Przykładem również świeci Inspekcja Dróg Wodnych i bank Stadthagena.

W ożywionej dyskusji ustalono plan pracy na najbliższy okres czasu. Do sekcji finansowo-propagandowej zaproszono szereg przedstawicieli tutejszych banków i kół gospodarczych. Sekcja ta wyda niebawem **odezwę do społeczeństwa**, apelując do jej ofiarności. Prezydjum sekcji składa się z inż. Radwańskiego, dyr. Skalskiego, prezesa dyrekcji poczt Maciejewskiego, dyr. Jankowskiego, prezesa konferencji prezesów Mateckiego oraz pań d-rowej Szubertowej i sędziny Rogalskiej.

Kochany Dzienniku!

Niedawno załatwiałem sprawę w pewnej wielkiej instytucji warszawskiej, w której — leży to w jej charakterze i przeznaczeniu — najwięcej mają do czynienia cudzoziemcy.

Siedzę w gabinecie generalnego sekretarza i ze zdumieniem spostrzegam na ścianie napisy: nicht ausspucken! defense de cracher! non sputare! Czytam je i w rezultacie zastanawia mnie, czemu niema i naszego, tak swoistego przecież napisu: uprasza się nie pluć!

W trakcie rozmowy pytam sekretarza o powód tego zbagatelizowania ojczystej mowy.

— Ach — powiada — nasi są już do niejednego przyzwyczajeni, tylko obcych trzeba upominać...

W tramwaju.

— Pani Łepkowska, czytała pani, że we Lwowie na ruską Wielkanoc litr mleka 90 groszy płacił?

— Czytałam, i pomyślałam zaraz, że Lwów to sprawiedliwe miasto. Kilo masła 9 zł, a jajko pół złotego kosztowało. I Lwów mimo to nie zbankretował, ani dziura w niebie się nie zrobiła. Kto chce coś porządnego zjeść, niech płaci. Dobrze sie to mówi: tanie mięso psi jedzą! Ja raz koszyk z jajami na stryszku zostawiła i zdrze o nim zapomniałam. Aż po dwóch miesiącach przypominam go sobie, ale to lato było, gorąc okrutny, co teraz po takich jajach? Jednak zaniesłam je na targ i sprzedawałam po 10 groszy. To, powiadam państwu, tak sie te miejskie łyczki o te jaja rwały, jakby z marcypana ukulane były. I przyszło im co z tego? Powiadam: zapłać dobrze, a dostaniesz świży, dobry towar.

— I miała pani sumienie zgniła jaja gościom sprzedawać?

— A cóż miałam z nimi zrobić? Zresztą nie patrzałam, czy były dycht zgniłe. Po prawdzie jedno mi pynkło, to (z przeprosze-niem) jak gdyby mi kto wiadro obornika na łeb wylał. Ale te inne mogły być dobre. Ryzykował ten, kto je kupował, ale i ja ryzykowała, żem je na 10 groszy spuściła.

— Oj, pani Łepkowska powinna co roku na odpust do Czynstochowy jeździć.

— I pojade, ale nie wedle odpustu, ino do przeora po błogosławieństwo na dalsze poczciwe życie. Tyle różnych pokus na człowieka czycha, że trzeba Pana Boga o moc i o wsparcie prosić, aby sie im nie poddać.

— Ady pani ani w głowie tym pokusom sie bronić. Do inny kobiety nie przystępuj bez kija, a do pani żeby przyszedł pies z przetrąconym ogonem...

— Panie Antkowiak, zamknij pan te swoją gębę, albo trzymajcie mnie ludzie, bo niewiem co z panem zrobie! Taki stary grzysznik, jak pan, bydzie sąd czynił nadymną, co sie Zuzanna nazywam, i tamty Zuzannie z biblji pewnikiem wstydu nie robie! A gdyby nawet... Czym ja sie to kiedy za świętą podawała. Kobita grzyszna jestem jako i wy wszyscy. Choćbym i siedem razy na dzień zgrzyszyła, to jeszcze i tak za świętą podać sie moge. Moja matka nieboszczka, że to gorącą krew miała, mówiła zawsze: gdyby nie grzech, toby człowiek zdechł!

— A co mama mówiła, to córuchna wedle tego sie stosuje.

— Nieprawda! Gadać ludzie mogą, ale nikt mi żadnej przewiny nie udowodni.

— Musiałby za panią do Rynkowa pojechać.

— Panie Antkowiak!

— Na Gdańską i Toruńską przesiadać!

Zjazd
Polskiego Stronnictwa Chrześc. Dem. na okręg Bydgoszcz.

odbędzie się na podstawie uchwały Rady okręgowej z dnia 18. IV. br. w Bydgoszczy **w niedzielę dnia 26 maja br.** w sali hotelu „Lengning", ulica Długa 56.

Porządek obrad:

O godz. 9 Msza św. na intencję zjazdu w Farze.

Początek zjazdu o godzinie 13:

1. Zagajenie.
2. Wybór: a) prezydjum zjazdu, b) komisji weryfikacyjnej i c) komisji matki.
3. Sprawozdanie zarządu: a) prezesa, b) sekretarza, c) skarbnika i d) referenta organizacyjnego.
4. Sprawozdanie komisji rewizyjnej.
5. Dyskusja i uchwały.
6. Referat: Położenie polityczne i gospodarcze Polski w dobie obecnej, dyskusja nad referatem.
7. Wybór Zarządu i Rady Okręgowej.
8. Wolne głosy i zamknięcie.

Zarząd Okręgowy:

(—) Dr. Wiecki, prezes. (—) Rektor Dachtera, sekretarz.
(—) Cywiński, skarbnik.

— **Prośba mieszkańców ulicy Koronowskiej.** Mieszkańcy ulicy Koronowskiej, zwracają się za naszem pośrednictwem do odpowiednich władz bezpieczeństwa i porządku publicznego, z prośbą o umieszczenie tablic, zakazujących rowerzystom jeżdżenie po trotuarach i chodnikach. Rowerzyści, zmuszający przechodniów dzwonieniem do usuwania im się z drogi, na zwróconą im uwagę reagują w sposób niegrzeczny i ordynarny. Jest to także jedna z bolączek mieszkańców ulicy Koronowskiej, którą należy usunąć.

— **Uzupełnienie.** W uzupełnieniu podanej w naszem piśmie z dnia 17 bm. notatki p. tyt. „Wyłowione zwłoki topielca", dodajemy na skutek prośby rodziny denata Antoniego Mingi, że wyeksmitowany on został wraz z swą rodziną istotnie z domu przy ulicy Wileńskiej nr. 7, zaś w domu przy ulicy Śniadeckich 20, jak to podano w notatce, zamieszkuje inny Minga.

— **Omal nie nieszczęście.** Wczoraj w godzinach popołudniowych, z góry ulicy Kujawskiej ku Zbożowemu Rynkowi zjeżdżał w całym pędzie wóz, koła którego nie były zahamowane. W tym samym momencie nadjechał tramwaj, a woźnica nie mogąc powstrzymać koni, byłby niewątpliwie wjechał na wagon tramwajowy, lecz już w ostatniej chwili jakiś dzielny przechodzień pochwycił z narażeniem siebie konie za uzdę i osadził je na miejscu, czem zapobiegł niechybnemu nieszczęściu. Należą mu się słowa uznania.

PROGRAM W KINACH.

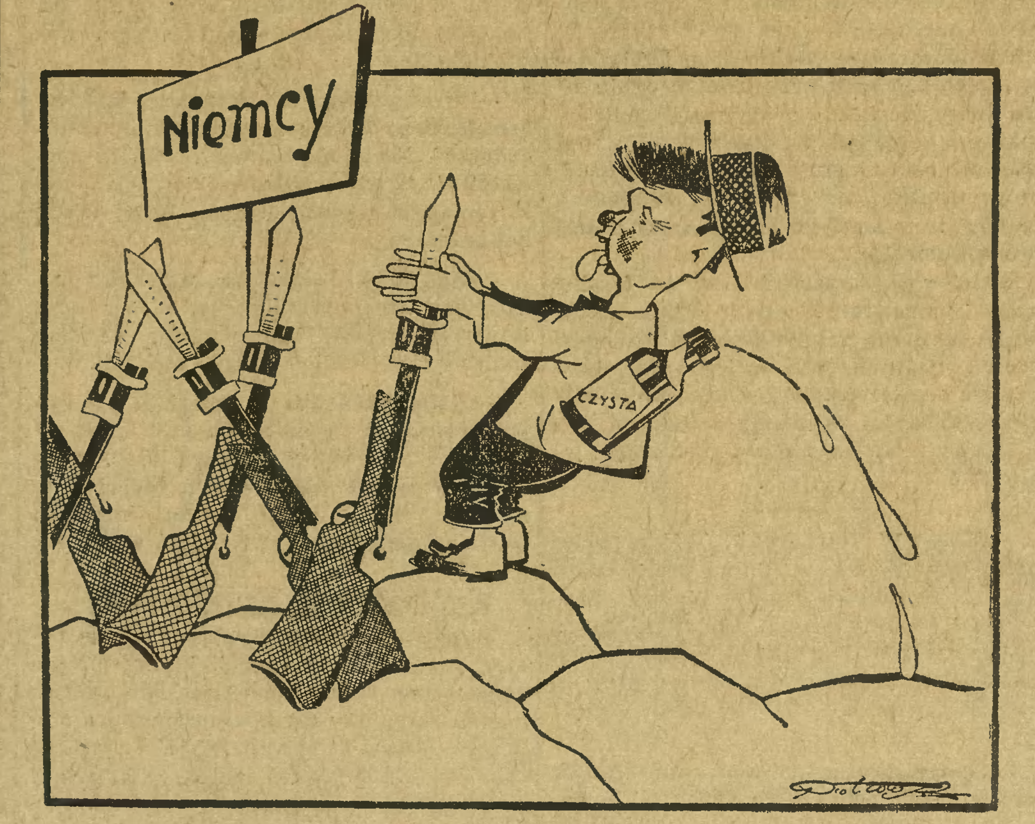
NOWOŚCI wyświetla w dalszym ciągu z udziałem Laury la Plante, wstrząsający dramat, osnuty na tle niesamowitych zdarzeń, p. t. **„Ostrzegam".**

KRISTAL. Humanitaryzm człowieka, poświęcającego się dla dobra ludzkości, a zwłaszcza człowieka nauki, lekarza jest najwyższym szczytem szlachetności. Takim charakterem odznaczał się dr. Rinker, praktykujący na wsi i marzący stale o rozleglejszym zakresie pracy. Skoro już miała się ziścić jego idea i zo tać miał kierownikiem sanatorjum, odmówiono mu miejsca, czem naturalnie wyrządzono mu śmiertelną krzywdę. Lecz lekarzem o wielkiem sercu dobrodzieja, pozostał nadal i niósł pomoc o każdej porze z ogromnem poświęceniem własnego ja. Aby stworzyć podobną sylwetkę o kryształowym charakterze, trzeba było powierzyć rolę wielkiemu artyście, a tym jest Rudolf Schildkraut w **„Śmiertelnej krzywdzie"**, w obrazie o światłach i cieniach, o konstrukcji i akcji niezwykle sformułowanej z podkładem głęboko obmyślanej treści. To też cała prasa fachowa stwierdza, iż najpotężniejszym filmem, jaki wykonano w Ameryce w ostatnim czasie, a może jedynym co do wartości, jest dzisiejsza premjera, dająca wielką sumę wrażeń wzniosłych, silnych i wzruszających. Nadprogram farsa „Marynarz bez marynarki" i „Zaręczyny Jasia".

MARYSIEŃKA wyświetla z uzasadnionym sukcesem bardzo przyjemny dramat p. t. **„Bohaterska Lady".** Estera Ralston, miła artystka kreuje z powodzeniem rolę tytułową.

CORSO. Tylko dziś i jutro po raz ostatni wyświetla dramat p. t. **„Wyspa zatopionych skarbów".** W rolach głównych urocza Anita Stevart i głośny Bruce Gordon. Nadprogram „Dziennik Pathe".

Waldemaras i jego sojusznik



czyli: trzyma się pijany płotu.

Poszukiwani przez władze.

Władze poszukują niejakiego Herberta Preisa, liczącego lat 31, pochodzącego z Żorów, na Górnym Śląsku, a ostatnio zamieszkałego w Bydgoszczy przy ulicy św. Trójcy. Wymieniony Preis objeżdża różne miasta i miasteczka, a przedstawiając się, jako właściciel majątku ziemskiego, który skutkiem wypadku znalazł się na razie bez gotówki, naciąga rozmaite firmy i osoby na pożyczki; w ten sposób poszkodował on wiele osób. Dokonał on również wiele innych przestępstw, ukrywając się przed grożącą mu za nie odpowiedzialnością. Ostrzega się więc przed tym osobnikiem, którego w razie pojawienia, należy oddać w ręce władz policyjnych.

* * *

Poszukiwanym jest niejaki Stanisław Drata, który grasując po różnych miejscowościach, wynajmuje się do służby jako parobek, a następnie okrada swych pracodawców i ulatnia się. Poszukiwanym on jest również przez policję w Bydgoszczy za dokonanie różnych kradzieży. Ostrzegając przed Dratą, uprasza się o przytrzymanie go i oddanie w ręce władz policyjnych w razie, gdyby się gdzie pojawił.

— **Zaginął chłopiec** lub ukrywa się, na imię Alfons, lat 14 i pół, małego wzrostu, był ubrany w czarną marynarkę, krótkie spodeńki, palto kowerkot i czapka rogatywka z gimnazjum Kopernika. Ktoby wiedział o jego pobycie, proszę o doniesienie — A. Mikołajski, Bydgoszcz, Pomorska 6.

— **Znaleziono okulary w taksówce nr. 21,** w drugie święto Zielonych Świątek. Do odebrania u szofera wspomnianej autodorożki.

— **Włamanie do mieszkania.** Dnia 20 bm. pomiędzy godziną 20 a 22 włamali się nieznani sprawcy w czasie nieobecności mieszkańców do mieszkania Icka Grynberga przy ul. Podwale 14, gdzie skradli różne materjały jedwabne i inne, dotychczas niestwierdzonej wartości.

ZMARLI.

Ś. p. **Ks. Kazimierz Chmielecki,** były proboszcz w Wabczu, w 50 roku życia, a 26 kapłaństwa.

Ś. p. **Władysław Skok,** w 28 roku życia, w Pelplinie.

Polskie Str. Chrześc. Dem.

Zebranie Rady Okręgowej P. Str. Ch. D. odbędzie się w czwartek, dnia 23 maja br., o godz. 7 wieczór w sekretarjacie, Dworcowa 2. Z powodu bardzo ważnych spraw, wszystkich członków Rady Okręg. miejscowych, prosi

Prezes.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Zebranie komisji rewizyjnej Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego odbędzie się w piątek dnia 24 maja br. o godz. 6 w sekretarjacie, przy ul. Dworcowej 2.

Zebranie filji metalowców odbędzie się w piątek dnia 24 maja br. o godz. 6 w lokalu p. Żółkiewicza, ul. Sienkiewicza róg Śniadeckich.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Kat. Tow. Rob. Polskich przy Farze. Zebranie odbędzie się dnia 26. bm. po sumie w Domu Katolickim przy Farze. Zebranie zarządu w środę, dnia 22. bm. o godz. 7 wiecz.

Stow. Młodz. Polskiej okręgu bydgoskiego mają w dniu 9 czerwca swój zlot okręgowy w Nakle. Konkretne omówienie spraw złotowych nastąpi na zebraniu zarządu wszystkich S. M. P. bydgoskich oraz zebraniu zarządu okręgowego w najbliższy czwartek 23 bm. o godz. 7,30 wiecz. u ks. patrona okręg.

Tow. Filatelistów. W środę dnia 22 bm. o godz. 7,30 wiecz. zebranie w lokalu przy ul. 3 Maja 13, parter lewo.

Sokół III. Posiedzenie zarządu odbędzie się w piątek, dnia 24. bm. o godz. 20 w lokalu zwykłym, a zebranie plenarne gniazda w poniedziałek 27. bm. o godz. 19,30 w hotelu Lenginga ul. Długa.

Bydg. Tow. Kolarzy. Nadzwyczajne zebranie w środę, 22. bm. w sali Rzężni Miejskiej.

Sokół IV, Bielawy. W czwartek 23 bm. o godz. 19 ćwiczenia zlotowe na stadjonie miejskim.

Tow. śpiewu „Odrodzenie", Bielawy. Dziś w środę o godz. 8 lekcja w salce Zakładu XX. Misjonarzy.

Tow. Powst. i Woj. Bielawy-Skrzetusko. W czwartek 23 bm. o godz. 19,30 zbiórka całego tow. w lokalu p. Ferenca, Senatorska 76.

Sokół V, Okole-Wilczak. Gniazdo bierze udział w pogrzebie ś. p. żony dr. Jóźwiaka. Zbiórka w czwartek o 4,30, ul. Gdańska 52.

Tow. Czeladzi Katolickiej. Zebranie w środę 22 bm. o godz. 20, w Domu Czeladzi.

Sokół XII konny. Zbiórka do ćwiczeń dziś, w środę o 7,15 wiecz. na boisku p. Kocerki.

Tow. Uczniów Kupieckich. Zebranie plenarne dziś w środę o 8-ej w sali p. Mellera, Pl. Piastowski. Ważne sprawy.

Kat. Tow. Rob. Pol. parafji Serca Jezusowego. Zebranie zarządu w czwartek 23 bm. o godz. 6 w salce parafjalnej. Zebranie miesięczne w niedzielę 26 bm. o 4,30 u Mellera.

Tow. Pomocn. Cukierniczych. Dziś zebranie miesięczne o godz. 8 w lokalu p. Ganasińskiego przy ul. Jezuickiej 9.

Tow. Marynarzy. W piątek

Baczność, Tow. Kupców Detalistów! W czwartek, 23 bm. pogrzeb długoletniej członkini i żony byłego prezesa naszego towarzystwa, ś. p. Walerji Jóźwiakowej. Uprasza się o stawienie się pod sztandar, celem wzięcia udziału w pogrzebie. Zbiórka przed domem żałoby ul. Gdańska 52, o godz. 4,30 po poł. Równocześnie uprasza się o możliwie liczny udział w nabożeństwie żałobnem o godz. 9 rano.

Stow. Kobiet „Jutrzenka" urządza dnia 16—17 czerwca wycieczkę na Wystawę Krajową do Poznania, dla członków i ich rodzin. Zgłoszenia i bliższe informacje najpóźniej do 1 czerwca u p. Baumowej, Pl. Poznański 10. Członkinie, które posiadają wykazy kolejowe i chcą także przyłączyć się do wycieczki, powinny tak samo zgłosić się.

K. S. „Astorja". W środę punktualnie o godz. 8 zebranie wydziału gier i dyscypliny w lokalu p. Kalinowskiego przy ul. Warszawskiej.

Ludwik Solski na Pomorzu.

Dyrekcji Teatru Miejskiego w Toruniu udało się pozyskać na gościnne występy największego artystę sceny polskiej Ludwika Solskiego, który w ub. sobotę grał główną rolę w pięcioaktowej sztuce Adolfa Nowaczyńskiego „Fryderyk Wielki", a w dalszym ciągu wystąpi jeszcze w „Skąpcu" Moljera.

Ludwik Solski jest **jednym z ostatnich mohikanów scenicznej szkoły klasycznej.** Nie ma on nic wspólnego z obecnymi „jazzbandzistami" i „saksofonistami". Jego „Fryderyk Wielki" ma już ustaloną sławę. Potężna, spiżowa kreacja „starego Fritza" w interpretacji Ludwika Solskiego wryła się w niechybną pamięć widzów, olśnionych bogactwem techniki i głębią talentu genjalnego artysty. **Lepszym „Fryderykiem Wielkim" niż Solski już nikt być nie może.** Jest on jakoby żywą postacią wstecznego i przewrotnego, a przytem krwiożerczego króla pruskiego, jednego z głównych sprawców rozbioru Polski.

Sztuka ilustruje doskonale stosunki panujące na ówczesnym dworze pruskim, stosunek Prusaków do Polaków, ich zaborcze plany i marzenia tyczące się **Pomorza, Gdańska i Warmji.**

W reżyserji p. Solskiego wszelkie szczegóły zostały mistrzowsko uwypuklone, a artyści sceny toruńskiej pp. dyr. Rygier, Porębska, Makarczyk, Plucińska, Dobrowolski, Jejde, Jaglarz, Orzechowski, Sawicki, Uliński, Wasilewski, Zbucki, Jaworski i Pluciński starają się dostroić do wysokiego poziomu gry mistrza.

W roli starego Zietena wystąpił **były dyrektor teatrów lwowskich p. Ludwik Czarnowski.**

Piękne dekoracje pędzla art.-mal. W. Makojnika, bogate kostjumy, nowe stylowe meble tworzą godną oprawę tego wielkiego święta sceny polskiej.

Teatr Miejski w Toruniu wystawił „Fryderyka Wielkiego" we wtorek, dnia 21 bm. **we Włocławku.** Jak w Toruniu tak i we Włocławku przyjmowano Solskiego owacyjnie.

Solski wystąpi również z zespołem toruńskim **w Grudziądzu.**

Zalecałoby się gorąco, **ażeby „starego Fritza" wystawiono i w Bydgoszczy.** Ponieważ Ludwik Solski wyreżyserował „Fryderyka Wielkiego" w Toruniu i teatr toruński ma już całą rzecz gotową, nie stoi chyba nic na przeszkodzie, by Solski z tym samym zespołem pojawił się i u nas. Tym sposobem **zaoszczędzi się kosztów i pracy.** Spodziewać się należy, że dyrekcja teatru w Bydgoszczy nie ominie doskonałej sposobności i zaprosi genjalnego artystę do Bydgoszczy, z czego publiczność teatralna naszego miasta będzie miała pożytek nielada.

F.

Z ostatniej chwili.

Jubileuszowy Zjazd Nauczycielstwa Pomorskiego w Chełmnie

udał się nadspodziewanie dobrze. Do uświetnienia uroczystości przyczyniło się społeczeństwo chełmińskie. Wczoraj bawił w Chełmnie **ks. biskup sufragan Dominik,** który odprawił mszę św. na pomyślność Związku. W czasie wspólnego obiadu w Strzelnicy wzniesiono szereg toastów, wieczorem zaś odbyła się wspaniała wieczornica, na którą złożyły się chóry, popisy i tańce. Szczegółowe sprawozdanie w całości podamy jutro.

Zjazd delegatów nauczycielstwa szkół powszechnych w Poznaniu.

W ub. wtorek w Poznaniu rozpoczęły się obrady zjazdu delegatów Stow. Chrześc. Nar. Nauczycielstwa Szkół Powszechnych, którzy przybyli w liczbie powyżej 100 osób. Obrady zagaił prezes okręgu poznańskiego Sobolewski, które jeszcze trwają. Szczegóły zamieścimy niebawem.

Pogrzeb tragicznie zmarłego pilota.

Toruń, 22. 5.

Dnia 21 bm. odbył się pogrzeb ś. p. kaprala-pilota Hoffmanna Juljana, który dnia 17 bm. zginął na posterunku podczas katastrofy lotniczej. Po mszy św. odprawionej w kościele garnizonowym trumnę ze zwłokami złożono na kadłubie samolotu, powożonego przez 6 koni, poczem kondukt żałobny z orkiestrą 63 pp. na czele prowadzony przez ks. prałata Sienkiewicza, udał się na cmentarz wojskowy, gdzie ciało złożono do grobu. Udział w pogrzebie oprócz rodziny zmarłego wziął również korpus oficerski 4 p. lotn. i pluton honorowy.

Jeszcze o międzynarodowych zawodach konnych w Poznaniu.

18-go maja przed południem zakończono rozpoczęty dnia poprzedniego konkurs „Otwarcia" im. Prezesa Wielkopolskiego Klubu Jazdy Konnej. Nagroda honorowa Prezesa Wielkopolskiego Klubu Jazdy Konnej, gen. dyw. Kazimierza Dzierżanowskiego i zł 3.000—. Wynik konkursu następujący:

I-sza nagroda „Narcyz" — rtm. Skupiński, 16 pł. uł. — Polska — zł 1750,—.

II-ga nagroda „Nero" — por. Dąbski-Nerski, 16 pł. uł. — Polska — zł 750.

Jeźdźcy węgierscy w tym konkursie nagród nie zdobyli.

W konkursie brało udział 100 koni.

AUDYCJE RADJOFONICZNE.

ŚRODA, 22 MAJA.

17,25—17,50 **Kraków.** Odczyt p. t. „Wielkie systemy filozoficzne", wygłosi dr. Fr. Kalicińska.

20,00 **Hamburg.** „Sherlock Holmes", komedja kryminalna w 4 częściach.

20,25 **Wiedeń.** Legenda rosyjska w 3 częściach Fritza Sechselburga p. t. „Carowa i ptaszek".

21,35—22,00 **Poznań, Katowice, Kraków, Warszawa, Wilno.** Literacki występ autorski Janusza Stępowskiego. Słowo wstępne wygłosi p. Zenon Kosidowski, red. „T. R.".

Bank Polski płacił w dniu 22 maja za:

dolary amerykańskie	8.38—8.87
funty szterlingów	43.08
franki szwajcarskie	171.07
franki francuskie	204.71
marki niemieckie	211.40
guldeny gdańskie	172.20
szylingi austrjackie	124.76
liry włoskie	46.51
korony czeskie	26.28

Ceduła urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 21 maja 1929 roku.

5% Pożyczka konwersyjna 57,00—00,00
8% dolarowe listy Pozn. Ziemst. Kred. 93.25—00,00
4% listy zastaw. konw. Pozn. Ziem. Kred. 39,00—40,00
6% listy żytnie Pozn Ziem. Kred. 27,00—00,00
4% Prem. Pożyczka Inwestycyjna 104,00—000
Bank Polski I. em. . . . . . . 163.00—000.00

Tendencja: Utrzymana.

Rabka pensjonat „Bajka" tylko dla chrześcijan poleca słoneczne pokoje bez lub z utrzymaniem od 7 złotych. 12790

Wielkie

składnice

do wydzierżawienia. Wiadomość 12789

ul. Poznańska 26

skład róg Św. Trójcy.

SPRZEDAŻE

Gospodarstwo
24 mrg. pszenno-buraczanej ziemi, 5 klm. od Bydgoszczy. Zgłosz. Biuro Ziemianin, Dworcowa 69, part F7261

Dom
wolne 3 pokoje i ogród za 10 tys zł sprzeda Sokołowski Śniadeckich 40. (F7265

Rower
męski bardzo tanio na sprzedaż. Siemiradzkiego 10, II ptr. lewo. (13046

Wóz
ręczny 4 kołowy na sprzedaż. Rycerska 9. (13108

Młyn
parowy, najnowsze urządzenie, przemiał 150 ctr, bogata okolica przy małej wpłacie sprzeda Sokołowski, Śniadeckich 40. (F7266

Cytra
koncertowa na sprredaż. Katulska, Łokietka 8 a. 13111

Sypialka
biała tanio zaraz na sprzedaż. Podwale 14. (13080

Piec
kaflowy mały biały na sprzedaż. Ks. Skorupki nr. 92. (13056

Koń
na sprzedaż. Grunwaldzka 17. 13024

KUPNA

Kupię
wodomierz. Spieszne zgłoszenia Plac Piastowski 1, Górczyński. F7211

Kupię
motocykl używany w dobrym stanie, ew. z małemi reperacjami, dobrej marki, najmniej 270 ccm. Zapłacę część gotówką, resztę dobremi wekslami, zdatnemi do dyskontu. Oferty proszę do filji Dz. Bydg. pod „Kupię motocykl". (F7232

Drzwi
stare kupię. Adres wskaże filja Dz. Bydg. (F7259

POSADY WOLNE

Młodszy
pomocnik krawiecki, oraz uczeń zaraz potrzebni. Matejki 7. (F7257

Stolarze
dzielni na fornierowaną pracę mogą się zgłosić, ul. Błonia 14-15. 13048

Murarz
do pozagodzinnej pracy potrzebny. Adres wskaże filja Dz. Bydg. (F7260

Kowal
czeladnik, z świadectwem podkuwacza koni potrzebny i stelmach z własnemi narzędziami. Toruńska 118. (13065

2 dzielnych
pomocników fryzjerskich potrzebuję. Górski, Dworcowa 91. F7298

Dzielnego
pomocnika fryzjerskiego potrzebuję zaraz. R. Rudziński, Dworcowa nr. 51. 13068

Panienka
do zakładu do 18 lat, zarazem młoda malarka poszukiwana Czernacz, fotograf, Gdańska 154. (F7294

Służąca
do wszelkich prac domowych potrzebna. Wojtkiewiczowa, Kcynia. (F7225

2 chłopaków
do kuchni, którzy już w restauracji pracowali potrzebni. Elysium, Gdańska 134. (12592

Osobę
młodszą (kaucją) do prowadzenia filji przyjmę. Zgł. z życiorysem do filji Dz Bydg. pod „100". (F7264

Dziewczyna
do lekkich prac domowych i pomocy w kawiarni potrzebna zaraz Grunwaldzka 127. (13064

Uczennica
względnie młodsza ekspedjentka, sumienna z dobrej rodziny do składu rzeźnickiego potrzebna natychmiast. Piśmienne zgł. uprasza się skierować pod „U. W. 16" 12979

Chłopaka
do posyłek lat 16 poszukuje J. Górski, malarz Podgórna 24. (13061

POSADY POSZUKUJĄ

2.000 zł
kaucji dam i więcej, gdy otrzymam jakąkolwiek posadę ew. za robotnika. Pospieszne oferty do Dz. Bydg. pod „Pracowity". 12032

DZIERŻAWY

Stajnia
do wynajęcia. Sowińskiego 1. (F7079

Plac
pod kiosk wydzierżawię. „Rower" Gdańska 41. (F7258

MIESZKANIA

1—2 pokoje
z kuchnią za rocznym czynszem, 2 pokoje z meblami tanie, 4 pokoje za czynszem wskaże „Ostoja" Dworcowa 59. (F7235

Pokój 13059
kuchnia ogródek wydzierżawię. Stefan, Orła 20.

Okazja!
Mieszkanie 2 pokoje z kuchnią, z meblami lub bez, do tego garaż i stajnia za zgodą właściciela zaraz do przejęcia. Oferty pod „W. B. 29" do Dzien. Bydg. 13035

Mieszkanie
4 pokoje i kuchnia z wszelkiemi wygodami w centrum z meblami lub bez. Wiad. Niedzwiedzia nr. 4, II ptr. lewo od 6—8 wiecz. (13054

POKOJE

Pokój
elegancko umeblowany z używaniem kuchni dla małżeństwa. Św. Trójcy nr. 22 a, IV ptr. prawo. 13028

Pokój
dla 2 panów do wynajęcia. Sienkiewicza 52, I p. prawo. 13041

Pokój
dla lepszego pana do wynajęcia. Chrobrego 1a, parter lewo. 13042

Pokój
umebl. wynajmę. Pomorska 29, II ptr. lewo. F7239

Przyjmę
pana na wspólny pokój, ul. Fredry 5, niski parter, blisko dworca. F7212

Pokój
umebl., światło elektryczne, łazienka, telefon zaraz. Cieszkowskiego 3, I ptr. F7221

Pokój
wspólny z utrzymaniem. — Świętojańska 1, II ptr. pr. F7282

Pokoje
do wynajęcia dla pań, ul. Jezuicka 5. 13049

1 lub 2 pokoje
umeblowane z używaniem kuchni w centrum miasta poszukuje bezdzietne małżeństwo. Oferty do filji Dzien. Bydg. pod „Maj". F7295

Pokój
duży, frontowy, słoneczny dla lepszego pana z całodziennem utrzymaniem. Piotra Skargi 2, I piętro lewo. F7281

Urzędnik
bankowy poszukuje słonecznego pokoju umeblowanego od 1 czerwca. Zgłoszenia do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2, pod „M. K." F7241

RÓŻNE

4000 złotych
pożyczki na zabezpieczenie do interesu, przytem posadę biurową lub też inną. Zgł. do filji Dzien. Bydg. pod „B. 115". (13014

Wypożyczę
lub przystąpię do solidnego przedsiębiorstwa z 2—3000, lub dwa razy po 5,000 zł. Łaskawe zgłoszenia z podaniem zabezpieczenia i odsetków do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „A. B." F7251

POLECENIA

Krawcowa
poleca się w dom. Zgł. p. Nowak, Jackowskiego nr. 21, parter prawo. 13058

Monter
samodzielny przyjmie wszelkie prace wchodzące w zakres montuwania, na cukrownie, zakłady parowe, turbiny i motory spalinowe. Oferty do Dz. Bydg. pod „Monter". 13106

SPRZEDAŻE

Duży
skład kolonjalny i delikatesów z dwoma wystawowemi oknami w Bydgoszczy, ulicy Gdańskiej, z urządzeniem, towarem i mieszkaniem zaraz przy 15.000 do 16.000 złotych do objęcia. Gdzie wskaże Bydgoskie Biuro, Bydgoszcz, Dworcowa nr. 50. (13098

Skład
kolonjalny, 3 pokoje z kuchnią z komfortem na sprzedaż. Adres wskaże filja Dz. Bydg. F7276

Polecam
poważnym reflektantom majątki ziemskie, gospodarstwa, młyny, fabryki, cegielnie, tartaki, domy dobrze się rentujące oraz objekta wszelkiego rodzaju Agentura Dóbr „Polonia" Bydgoszcz, Dworcowa 17, telefon 698. (13100

Kolonjalny
interes z towarem, 3 pok. 4300. Gdzie? wskaże Dz. Bydg. (13051

Okazja!
Sprzedam dom w okolicy ulicy Pomorskiej (częściowo nie podlegający ochronie, dochód roczny 3600 zł za 36 tyz. zł. Of. pod „36" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (13070

Dom
z ogrodem. 3 pokoje wolne 10 000 zł, sprzeda Nowakowski, Dworcowa 69, I ptr., tel. 850. (13095

20 wil
nd 10.000 zł począwszy sprzeda „Rolpol" Gamma nr. 2, tel. 2040. (F7285

Próżne
worki od cukru dobrze utrzymane ma do oddania „Lukullus", fabryka cukierków, Bydgoszcz, ul. Poznańska 28. 13067

Interes
spożywczy sprzedam okazyjnie. Adres w Dzien. Bydg. (13053

Teren budowlany
11,250 mtrkw. sprzedam w całości lub parcelami, bardzo tanio. Rentz, Toruńska 45. (F7268

Kilka
wagonów ziemniaków jadalnych na sprzedaż. Jabłoński, Jabłówko, Działdowo wyb. (13074

Samochód
ciężarowy $1\frac{1}{2}$ tonowy prawie nowy platforma tanio sprzedam. Oferty „8000" do filji Dz. Bydg. (F7289

2 wozy
2 śrubsztaki kowalskie, 7 kołó używanych tanio sprzedam. Nowak, Grunwaldzka 122. 13026

Gabinet
dentystyczny, kompletnie urządzony, z wyrobioną praktyką, w dobrym punkcie wraz z mieszkaniem z powodu choroby sprzedam. Zgł. do filji Dzien. Bydg. Toruń pod „W". (13086

Sypialnie
dębowa i olszowa tanio na sprzedaż. Stolarnia, Jagiellońska 3. (13024

Maszyna
do szycia tanio na sprzedaż. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Maszyna". 13105

3 stoły
i kouwie do mleka na sprzedaż. Nakielska 22, I piętro. (13082

Bez
biały sprzedaje ogród, Toruń, Lubicka 28, blizko dworca. 13087

Sprzedam
stół krawiecki, półki, balję. Sienkiewicza 61, Kwieciński. F7290

POSADY WOLNE

Starszy
czeladnik piekarski, który zna samodzielne cukiernictwo może się zgłosić od 5. 6. Podwale 19. (13076

Biurowa
młodsza siła pisząca na maszynie ze znajomością polskiego i niemieckiego potrzebna. Zgł. piśmienne z podaniem pretensji pod „Biurowa" do biura ogłoszeń „Iro" Hermana Frankiego 3. (13655

Krawców
poszukuje Kamecki, Św. Jańska 6. F7273

Młodsze
dziewczę do dzieci i lekkiej pracy domowej potrzebna. Sienkiewicza 13, III ptr. F7271

Czeladnika
szewskiego i ucznia poszukuję zaraz. Ul. Chołoniewskiego 29. (13060

Stolarz
potrzebny. Nakielska 8. 13077

Laborantka
fotograficzna potrzebna „Polwid" 20 Stycznia 11. F7291

Malarki
kolorystki potrzebne „Polwid" 20 Stycznia 11. (F7292

Starszego
pomocnika fryzjerskiego poszukuje. Gniatczyk, Gdańska 154. (F7262

Dziewczyna
która umie gotować i kocha dzieci, potrzebna od 1. 6. Zgł. od 1—2. 6—7 g. Mikulska, Król. Jadwigi 7. 12935

Dziewczyna
do dziecka, 1 rocznego na wieś potrzebna zaraz lub od 1 czerwca. Zgłoszenia Bydgoszcz, ul. Kościuszki nr. 46, Małecki. 13030

Panienkę
początkującą do składu przyjmą. Zgł. z życiorysem do filji Dz. Bydg. pod „1000". (F7263

Cukiernik
piekarz, młodszy, z dobremi świadectwami potrzebny zaraz. Napolska Piekarnia, Lubawa. (11155

Fryzjerka
z wolnem utrzymaniem i dobrem wynagrodzeniem na stałe, potrzebna zaraz. Fr. Świtalski, Wąbrzeźno, Kolejowa nr. 71. 13088

Chłopiec
do pracy może się zgłosić „Wawel", Dworcowa 5. 13101

Uczennicę
do składu przyjmie „Porcelana" ulica Gdańska 39. F7267

Uczeń
kupiecki z lepszem wykształceniem szkolnem, syn uczciwych rodziców natychmiast potrzebny. Wielkopolska Papiernia T. A., Bydgoszcz-Czyżkówko. 13097

Praczka i dziewczyna
do wszelkich prac potrzebne zaraz lub od pierwszego. Zgł. u portjera Dworcowa 7 a. F7278

Potrzebuję
panienkę jako wykończarkę do czapek. E. Wiatrak, Bydgoszcz, Jezuicka 13. 13079

Chłopiec
do posyłki zaraz potrzebny. Zgł. pomiędzy godz. 16—17, Tapicernia ul. Hetmańska 8—9. 13078

Dziewczyny
umiejącej prać poszukuję. Miejscowość kuracyjna, letnie miesiące. Sienkiewicza 61, pralnia. (F7288

Potrzebne
zdolne krawcowe. Zgłosić rano Św. Jańska 10, II ptr. F7274

Lepsza
dziewczynka do ręcznych prac potrzebna „Polwid" 20 Stycznia 11. (F7290

Przyjmie
się kucharkę z dobremi świadectwami Paderewskiego 32 II. p. lewo. od 2—3. F7233

Służąca
do wszelkich prac domowych może się zgłosić. Biuro „Kurjer" Parkowa. F7279

Uprzątaczka
na przed południe potrzebna. Gdańska 41, II ptr. prawo. F7227

Pokojowa
znająca dobrze swój zawód, potrzebna zaraz lub od 1 czerwca br. na wieś. Zgł. nadesłać pod adresem Majętność Myślęcinek p. Bydgoszcz. (13052

POSADY POSZUKUJĄ

Gospodyni
czysta, szykowna, z dobrem gotowaniem, poszukuje posady do domu inteligentnego pana lub na probostwie. Oferty do filji Dzien. Bydg. Grudziądz, pod „Szykowna". (13090

Nauczycielka
wychowawczyni wykwalifikowana, młoda, bardzo sympatyczna, wykształcenie gimnazjalne, muzyka, francuski, szuka posady na wsi do dzieci od lat 5. Wymagania skromne. Of. do Dz. Bydg. pod „Wesoła". 13071

Mistrz rzeźnicki
w sile wieku, żonaty, poszukuje jakkolwiek zajęcia do prowadzenia interesu, kierownika warsztatu lub tem podobne. Zgłoszenia do Dzien. Bydg. Toruń, pod „Mistrz". 13089

Krawcowa
szuka pracy poza domem. Skrzypczakowa, Kościuszki 6. F7275

Pierwszorzędny
ślusarz mechanik poszukuje posady zaraz. Oferty proszę złożyć w Dz. Bydg. pod „Mechanik". (13081

Szofer-ogrodnik
trzeźwy, sumienny z dobremi świadectwami poszukuje posady zaraz lub później. Zgł. uprasza Dz. Bydgoski Grudziądz, pod „Trzeźwy". (13093

DZIERŻAWY

Ubikacje (F7269
nadające się na wszystko 14×6, 8×4, oddzielnie wydzierżawie zaraz biuro Pogoń, Dworcowa 80.

Dzierżawa
gospodarstwa 167 i 60 mg. ziemia pszenna. Mańkowski, Grudziądz, Trinkowa nr. 13. (13092

Dzierżawa
folwarczek 300 mg. z inwentarzem żywym i martwym, 10 lat, 300 centnarów, przejęcie 27.000, 200 mg. folwarczek z inwentarzem żywym i martwym, przejęcie 23.000, poleca biuro „Pogoń", Dworcowa 80.

Ogród
i pomieszkanie do wydzierżawienia. Toruńska nr. 129. F7272

Plac budowlany
950 □ m. wśródmieściu do wydzierżawienia. Rycerska 9, restauracja. 13107

MIESZKANIA

Mieszkanie
3—4 pok. poszukuje młode małżeństwo wprost od gospodarza. Zgł. z podaniem warunków nadesłać pod „K. J." do Dz. Bydg. (13083

Mieszkanie
tanio do wynajęcia. Ul. Glinki 89, gospodarz. (13045

POKOJE

2 kokoje
z telefonem na biuro do wynajęcia. Scheunemann, Jagiellońska 53. F7296

Pokój
umebl. z utrzymaniem dla solidnego pana lub małżeństwa. Kołłątaja 11, II. ptr. prawo. (F7284

RÓŻNE

Zaręczyny
z p. Czesławem Górnym z Mielenka pow. Mogilno zrywam. W. Hernetówna. 13109

Letnisko
dam za wypożyczeniem 5.000 zł, las, woda, stacja. 8 minut do Bydgoszczy, Oferty do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „Letnisko". F7270

600 zł
pożyczki poszukuję zaraz za wysokim procentem. Długa 29, skład cukierków. 13062

Wspólniczkę
poszukuję do samodzielnego prowadzenia interesu (przyległe mieszkanie) z gotówką 3—5000 zł. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „Wspólniczka". (13057

Pies
wyżeł zabłąkał się. Zgłoszenia u portjera Hotel Lengning. 13012

Baczność!
Zaginął pies polowczyk, bronzowy z białemi plamami. Miał na szyji pasek z sznurkiem. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Kulczyk, Łokietka nr. 3. F7287

Zgubione
papiery wojskowe, kartę rowerową zniżkę kolejową na nazwisko Czesław Kościelny unieważnia się. 13066

Kto s bogatych
pań lub panów dopomże młodzieńcowi do odbywania studyj zarówno pod jakiemi warunkami? Łaskawe zgłoszenia do filji Dzien. Bydg. pod „22". F7297

Pies
wilk wabi się „Luksa" zbiegł. Za wynagrodzeniem oddać. Krakowska 8. 13075

Oponę
samochodową zgubioną w drodze Kcynia—Szubin. Uprasza się oddać za wynagrodzeniem w Wielkopolskiej Papierni, Bydgoszcz-Czyżkówko. (11099

Uciekły
dwa kanarki, który z okolicznych obywateli mógłby coś donieść, proszę o łaskawe poinformowanie. — Kuczyńska, Łokietka 26. 1310

Za długi
mej żony akuszerki Bronisławy Rugowskiej, która znajduje się w Mątwach pow. Inowrocław u p. A. Kawy nie odpowiadam. Franciszek Rugowski, Sępolno (Pomorze). (13084

Panna
lat 21, poszukuje męża. Of. do Dz. Bydg. pod „T. M." (13058

Hipoteki

reguluje z dobrym skutkiem w kraju i zagranicą

St. Banaszak,

obrońca prywatny, Bydgoszcz, ul. Cieszkowskiego 2. Telefon 1304. Długoletnia praktyka. (20390

POLECENIA

Nowożeńcy

kupujcie meble wszelkiego rodzaju oraz leżanki, kanapy i klubowe garnitury tylko u Andrzeja Nowaka Wełniany Rynek n. 5/6. (3857

Meble!

Przy dogodnych warunkach polecam: kompl. pokoje męskie kluby, jadalnie, sypialnie kuchnie jako też pojedyncze meble, szafy, stoły łóżka, krzesła, kanapy fotele, biurka, lustra inne przedmioty. Piechowiak, ul. Długa 8. Tel. 1651.

Rowery - części

sprzedaje najtaniej, reparacje wykonuje najprędzej. „Rower", Gdańska nr. 41. F7130

Meble

Jadalnie, sypialnie, pokoje męskie i różne meble w wielkim wyborze od najwykwintniejszych do pojedyńczych. Ceny i warunki najkorzystniejsze. Dobrzyński, Długa 4. (12254

Reperuje

spuszczone oczka u pończoch, ul. Henryka Dietza 4. 22542

Meble

kompletne, sypialnie, jadalnie, kuchnie oraz pojedyńcze, szafy, łóżka, krzesła, leżanki, kanapy, klubowe garnitury najtaniej i na raty tylko u Andrzeja Nowaka, Wełniany Rynek 5-6, telefon nr. 2148. (3881

SPRZEDAŻE

Piękny

folwarczek 230 mrg. pszennej ziemi, dom w ogrodzie, 10 pokoi, przy stacji, z kompletnym inwentarzem żywym i martwym 150 tys., wpłaty 100 tys. i wiele innych poleca biuro „Pogoń", Dworcowa 80.

Gospodarstwa

dzierżawy wielki wybór poleca „Ostoja" Dworcowa 59. (F7236

Gospodarstwa

domy z ogrodami już od 10.000 zł, majątki ziemskie, zakłady przemysłowe sprzedajemy korzystnie. „Mir" Bydgoszcz, Paderewskiego 32. (12662

Plac

w Gdyni położony w najlepszym punkcie sprzedam za niską cenę bardzo korzystnie. Wanda Regulińska, Poznań. Małe Garbary 12/14. (11715

Plac budowlany

sprzedam. Piekarnia, Nakielska 74. 13016

Dom

z ogrodem w Bydgoszczy jest zaraz na sprzedaż. — Orla 10, Skweres. (12998

Dom (12996

z piekarnią sprzedam z mniejszą wpłatą. Brande, Świecie, Klasztorna 13.

Skład

kolonjalny z mieszkaniem, blisko rynku zaraz z towarem lub bez tanio na sprzedaż. Zgł. do agentury Dz. Bydg. Nakło. 13023

Willę

piętrową, 3 pokoje wolne spiesznie sprzedam. Sieroca 22. F7223

Skład

i 2 pokoje sprzedam zaraz. Cena 3,500 zł. Adres w Dz. Bydg. (12970

Resztówka

150 mórg w powiecie Tczewskim, ziemia pszenna buraczana, zabudowania masywne w dobrym stanie, dwór 10 pokoi, żywy i martwy inwentarz pierwszorzędny, urządzenie elektr., przy szosie, z powodu choroby sprzedam lub wydzierżawię. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „Resztówka". 12901

Wielkopański

majątek, 2100 mórg pszenno-buraczanej ornej ziemi w kulturze, 60 klm. od Poznania, piękny pałac 22 pokoje w ładnym parku, budynki, inwentarz I kl. Cena 1.530 tys. zł, wpłata najmniej 600 tys. złotych. Informacje i pertraktacje sprzedaży udziela Biuro Handlowe „Boltar" Poznań, ul. Skarbowa 17. 12678

Kolonjalka

dobrze zaprowadzona, z powodu choroby zaraz na sprzedaż. Wiadomość filja Dz. Bydgoskiego. (F7230

Tanio sprzedam

skład kolonjalno-delikatesowy z towarem, mieszkaniem, centrum Bydgoszczy, Gdańska 41. F7078

Samochód

marki Pontic, prawie nowy z kufrem, kosztował 24.500 zł. Z powodu kupna domu sprzedam za 12.500 zł. Zgłoszenia Gorzyński, Bydgoszcz, Garbary 10. 13020

Większe

składnice nadające się na warsztaty z wielkiem podwórzem przy Gdańskiej nr. 43, są do wydzierżawienia ewtl. jest cała nieruchomość na sprzedaż. Inform. udzieli K. Stark, Gdańska 42. (F7238

Baczność

okazja. Sypialka i 2 stoły okrągłe rozciągane nowe dobrze. Fordon, Bydgoska nr. 21. F7214

Garnitur

klubowy i czelo tanio na sprzedaż. Gdańska 85, skład. F7203

Linja autobusowa

kursująca do Bydgoszczy, dobrze zaprowadzona, nowy wóz na 25 osób z koncesją, z powodu wyjazdu sprzedam. Do objęcia 14 tys. Adres wskaże filja Dzien. Bydg., Dworcowa 2. (F7222

Pianino

sprzedam tanio. Koerdt, Król. Jadwigi 4 b. (F7231

Dywan

Axminster 3×4 mtr., oliwkowy na sprzedaż w składzie Bocianowo 33. (F7283

Wóz

roboczy, 1 na resorach, 1 wózek ręczny, koń roboczy i pozłorki na sprzedaż. Ul. Kościuszki nr. 59. 13037

Motocykl

A. J. S., 500 ccm., ostatni model, z przyczepką i wszelkim komfortem, mało używany, na sprzedaż. Maciejewski, Skarszewy (Pom.), Dworcowa 11. (F7234

Prom

drzewny 17 metrów długi i 6 mtr. szeroki, siła nośna 1000 ctr., również łódź motorową i łodzie ręczne ma na sprzedaż W. Gannott, Bydgoszcz, Toruńska 54, tel. 1813. (12560

Pianino

śliczny dźwięk przez znawców uznane sprzedam tanio także na raty. Majewski, Pomorska 65. 12534

Karoserje

do powozów w różnych formach, tanio na sprzedaż. Hempler, Petersona 12a II. (F7179

Lustro

duże na sprzedaż Cieszkowskiego 21, parter. F7246

Auto

Landolet, podróżującym korzystnie sprzedam, kupię Tatrę krytą lub mały wóz, zamiana. Szymańska, Gdańska 75 c. (F7256

Łóżko

na dwie osoby mało używane sprzedam. Świętojańska 10, I ptr. lewo. F7229

Wóz

wyjazdowy oraz szory (homonta) sprzeda K. Stark, Gdańska 42. F7237

Wentylator

duży sprzedam. Wiadomość firma Kazeina, ul. Gdańska 40. F7209

Kanarki

samiczki na sprzedaż, ul. Hetmańska 11, parter lewo. F7255

Na sprzedaż

łóżko żelazne dobrze utrzymane. Kościuszki 48, parter lewo. F7215

Rower

tanio sprzedam. Wieczorek, Zduny 11. F7208

Samochód

Essex, Limuzyna w bardzo dobrym stanie na sprzedaż. E. Pettke, Chojnice. (F6826

2 ostre

psy dobre do łowienia szczurów na sprzedaż. Oferty pod „E. K." do Dz. Bydg. 13036

Kury

włoskie nośne na sprzedaż. Karwecki, Gdańska nr. 101. 13018

Zastępców

do sprzedaży wirówek i rowerów na prowizję z góry płatną poszukujemy. Wielka firma. Of. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Wirówki". F7207

Potrzebna

zaraz malarka, która już ewtl. pracowała w galwanie. Okoniewska, Dworcowa 75. (F7205

Pomocnik

fryzjerski zaraz potrzebny. Bonka Nakło. (12022

Pracza

detaszera do natychmiastowego wstąpienia poszukują Zakłady Prz m Handlowe „Tęcza", Kraków, Czarnowiejska 72. (12968

Retuszerka

do negatyw i pozytyw potrzebna zaraz, lub później na Pomorze. Zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „Zaraz" 12904

Krawcowa

potrzebna zaraz w dom na suknie. Adres w filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. F7200

Do prowadzenia

bezdzietnego gospodarstwa domowego poszukuje się zaraz wzgl. później dziewczynę, umiejącą samodzielnie gotować. — Gertruda Boninowa, Chojnice, Gdańska 16. (13011

Pomocnik

fryzjerski potrzebny zaraz. Jagiellońska 60. F7226

Gosposia

potrzebna zaraz do większego domu. Świadectwa wymagane. Adres: Śniadeckich 43a, I p. lewo. (F7210

Posługa

potrzebna. Cieszkowskiego 21, parter. F7204

Dziewczyna

z wioski do prac w pralni potrzebna. Pralnia „Walerja", Gdańska nr. 134. F7243

Potrzebna

zaraz dobra krawcowa na majątek. Zgłoszenia telefonem od 9—12, Gogolińsk 2. F7213

Młodszy

robotnik, umiejący obchodzić się z koniem, do wszelkiej domowej pracy natychmiast potrzebny. K. Michalski, ul. Dworcowa 54. (13006

2 uczni

synów porządnych rodziców przyjmę. M. Jasiewicz, mistrz malarski, Bydgoszcz, ul. Pomorska 11. F7202

Dzielny

pomocnik fryzjerski męsko-damski i 2 ucznie mogą się zgłosić. Dulyk, Hetmańska 19. (12992

OPRAWY KSIĄŻEK

oraz wszelkie prace wchodzące w zakres introligatorstwa

wykonuje starannie, szybko i tanio

Introligatornia Drukarni Bydgoskiej S. A.

(Wydawn. „Dziennika Bydgoskiego")

ulica Poznańska 29/30

Telefony: 315, 316, 326, 1374.

KUPNA

Majątków

ziemskich różnej wielkości dla poważnych reflektantów poszukuje Marjan Ciuk, Włocławek. F6036

Poszukuję

gospodarstwo z dobrą ziemią z wpłatą 24 tys. zł. Zgł. Ślipko, Bydgoszcz Gdańska 93. (F7201

Kupię

mały domek. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Domek". 13019

Dębową

bibljoteczkę, nowoczesną i stół okrągły rozkładany kupię okazyjnie, tel. 345. 12767

Samowary

używane poszukuję. Serejski, Matejski 7, telefon nr. 905. (F7240

Kupię

aparat fotograficzny z migawką szczelinową Of. pod „Aparat" do filji Dz. Bydg. (F7217

POSADY WOLNE

Chcesz

otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne profesora Sekulowicza, Warszawa, Zórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 10873

Zdolnego

czeladnika krawieckiego poszukuje zaraz na dobrą robotę Wojciech Nadolny Młyny, pow. Strzelno. 12909

Do pomocy

w gospodarstwie domowem i interesie poszukuje się zaraz panienkę z lepszej rodziny, władającą językiem polskim i niemieckim. Gertruda Boninowa, Chojnice, Gdańska 16. (13010

Do (13008

zakładu krawieckiego męskiego poszukuje się pomocniczkę. Długa 12.

Prasowaczki

sztywnej bielizny z praktyką w pralniach, zdolne, dobrze płatne, (pozamiejscowe z utrzymaniem) potrzebne. Pralnia bielizny „Walerja" Bydgoszcz, Gdańska 134. F7242

Uczennice

do szycia przyjmie Warszawska pracownia Jost, Pl. Piastowski 12. (F7224

Uczennica

względnie młodsza ekspedjentka do składu rzeźnickiego potrzebna natychmiast. Piśmienne zgł. uprasza się skierować pod „U. W. 16". 12979

Uczeń

i uczennica mogą się zaraz zgłosić. Warunki: ukończenie szkoły powszechnej z dobrem świadectwem, rodzice ponoszą koszta utrzymania i wydatki złączone z nauką. K. Truszkowski, zakład fryzjerski damsko-męski, Mrocza, Rynek. 13000

Poszukuję

dziewczę do dzieci. Stanisław Napierała, Gdańska 21. F7218

POSADY POSZUKUJĄ

Młody (12696

drogerzysta, władający językiem polskim i niemieckim, nadający się jako dobry ekspedjent poszukuje posady od 1. lub 15 czerwca 1929 r. Zgł. do Dz. Bydg. pod „B. 20".

Poszukuję

pracy biurowej za małem wynagrodzeniem. Miejscowość obojętna. Grzybowski, emeryt. sekretarz sądowy, Grudziądz (Pomorze), Sobieskiego 13, III. 12754

Szofer-ślusarz

z roczną praktyką poszukuje zaraz lub później posady. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Zaraz". 13009

Doświadczony

kupiec branży kolonjalnej z dobremi świadectwami poszukuje stanowiska jako wojażer albo temu podobne. Zgł. do filji Dz. Bydg. Dworcowa nr. 2, pod „Kupiec D." F7228

DZIERŻAWY

Piwnice

suche, obszerne, widne, duże podwórze nadające się na hurtownię piwa i fabrykację wód mineralnych do wydzierżawienia. Gdzie? wskaże Dz. Bydg. 13039

Piekarnia

i cukiernia prosperująca bardzo dobrze jest w powiatow. mieście przy głównej ulicy, z towarem oraz kompletnem urządzeniem zaraz do wydzierżawienia. Zgłoszenia tylko poważne do Dz. Bydg. pod „Pewien". 13001

MIESZKANIA

Młode

bezdzietne małżeństwo poszukuje mieszkania, 2 pokoje z kuchnią, płacę czynsz za rok lub 2 góry i ponoszę koszta renowacji, najchętniej wprost od gospodarza. Oferty pod „F. Z. 137" do Dzien. Bydg. 12994

Nowożeńcy

poszukują mieszkanie, 2 pok. z kuchnią, wprost od gospodarza. Z powodu nieobecności prosimy of. do filji Dzien. Bydg. pod „W. M. J." (F7167

Mieszkanie

5 pokojowe na parterze, odpowiednie na biuro zaraz do oddania. Ul. Gimnazjalna 3, parter, przy Placu Wolności. 13021

Mieszkania

2—6 pokojowe odda „Rolpol" Gamma 2. (F7286

POKOJE

Pokoju

skromnie umeblowanego, bezwzględnie czystego, w okolicy Dzien. Bydg. poszukuje się zaraz. Oferty pod „1896" do Dz. Bydg. 12926

Pokój

umebl. z oddzielnem niekrępującem wejściem poszukiwany zaraz. Oferty pod „E. C." do filji Dz. Bydg. F7253

2 pokoje

łączne, ładnie umeblowane dla bezdzietnego małżeństwa zaraz wynajmie. — Śniadeckich 41, III piętro lewo. (F7252

2 pokoje

z werandą dobrze umebl do wynajęcia. Krasińskiego 14, II ptr. F7219

Pokój

komfortowy do wynajęcia. Cieszkowskiego 21, parter lewo. F7247

Pokój

dla solidnego pana od 1-go. Dworcowa 18b, I piętro, K. Szynke. F7251

Pokój

frontowy z balkonem dla solidnego pana zaraz z utrzymaniem. — Marcinkowskiego 10, I piętro prawo. (F7254

Pokój

umeblowany skromnie z osobnem wejściem, ewtl. z całodziennem utrzymaniem poszukuję od dnia 1 czerwca 1929. Of. pod „Kawaler" do filji Dzien. Bydg. (F7244

Umeblowany

pokój zaraz do wynajęcia. Paderewskiego 7, parter lewo. (F7248

Elegancki

pokój z telefonem dla starszego pana zaraz lub od pierwszego do wynajęcia. Sienkiewicza 71, II ptr. lewo, od 3—4. 13013

Pokój

ładnie umebl. zaraz lub od 1. 6. 29. do wynajęcia. Król. Jadwigi 8, Böttcher. 13015

ROŻNE

Truskawiec

pierwszorzędny pensjonat „Iwonka". Maj cena pokoju z utrzymaniem 9 zł. 9669

Letnisko

w pięknej lesistej okolicy, pokoje z utrzymaniem i bez do wynajęcia. Wielska 9, I ptr. prawo. F7220

Letnisko

i wypoczęcie dla serca i nerwów jako i kąpiel jest najpiękniejsza i romantyczna okolica na Pomorzu i Wielkopolsce Wiele pow. chojnickim. Dokładny opis doręcza bezpłatnie Jan Bogala, prez. kąp., Wiele pow. Chojnice. (13043

Poszukują

obiadów prywatnych. Zgł. pod „Urzędnicy" do filji Dz. Bydg. (F7249

Bezinteresownie!

Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodzenia, otrzymasz darmo określenie charakteru, zdolności, przeznaczenia. Warszawa, Redakcja „Wiedza Tajemna". Załączyć znaczek pocztowy na przesyłkę. 10872

4000 dol.

pożyczki poszukuję na I-szą hipotekę na 2-piętr. kamienicę narożnikową, położoną przy rynku w średniem mieście. Dzierżawa roczna przynosi 10 000 zł. Ubezpieczenie ogniowe 120.000 zł. pożyczka ma służyć celem spłacenia. Procent podług umowy. Zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „L. P. C." (F7250

Pożyczę

500 złotych na dobry procent, gwarantuję futrem wartościowem. — Adres wskaże Dz. Bydg. (F7206

Za 5000 zł

pożyczki na rok zabezpieczę starszemu panu lub pani bezpłatny pobyt na wsi w uroczej okolicy. Prócz tego dam gwarancję i dobry procent. Zgł. pod nr. „5000". 12899

Nagrodę

otrzyma wskazujący wroga, złodzieja mego szyldu. Rudak, Dworcowa 19, zakład krawiecki. (12990

6—8000 zł

poszukuję na I hipotekę domu w Bydgoszczy, procent według umowy. Wartość realności 120 tys. Oferty pod „120" do Dz. Bydg. (13038

W dniu

14 bm. skradziono mi na dworcu w Poznaniu portfel zawierający paszport zagraniczny, dowód osobisty i zezwolenie na broń palną, wydane na imię Paweł Kędzior przez urząd policyjny miasta Bydgoszczy, które unieważniam. Kędzior. (12993

Zgubioną

książkę wojskową na nazwisko Jan Walentyn unieważniam. 12902

Unieważniam

skradzioną książeczkę wojskową i kartę mobilizacyjną na nazwisko Edmund Grzechowiak. (12931

Parasol

damski zostawiono w taksówce dnia 20 maja, Łask. znalazcę uprasza się o oddanie na ulicę Gdańską 25, I ptr. (F7245

Za długi

mojej żony Marjanny Sztuckiej z domu Cieślak, nie odpowiadam. Wrazie kupna jakichkolwiek rzeczy od powyższej będę tego istnego drogą sądową ścigał, ponieważ wszelkie przedmioty domowe są moją własnością. Franciszek Sztucki, (technik budowlany) Bocianowo 5. 12997

Spotkanie (F7216

w czwartek, o gdz. 7—8 wieczorem w ogrodzie Teatralnym, na znak dla lepszego rozpoznania na stole będzie leżał kwiat pod „Lech blondyn".

MATRYMONJALNE

Panna

lat 26, pragnie poznać pana do lat 35, któryby mógł wżenić się w stolarnię. Zgł. pod „Maj" do filji Dz. Bydg. Dworcowa nr. 2. F7227

Kawaler

kat., lat 28, posiada dobrze prosperujące przedsiębiorstwo handl. oraz 10.000 zł., szuka na tej drodze towarzyszki życia do lat 28. Panie z lepszych kół rodz. tylko poważne odpowiednio sytuowane którem zależy na szczęśliwem współżyciu raczą oferty złożyć najchętniej z fotografją do Dz. Bydg. pod „Poważny". Dyskrecja zapewniona. 13002

†

Dnia 20-go b. m. o godzinie $2^{1}/_{2}$ rano zasnął w Bogu po ciężkich cierpieniach mój najdroższy, najukochańszy mąż ś. p.

Kazimierz Zaleski

komandor ppor. w s. s.

w 41 roku życia.

W ciężkim smutku pogrążeni

Żona i rodzina.

Gdynia, Bydgoszcz, dnia 22 maja 1929 r.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w czwartek, dnia 23 bm. o godzinie 9 rano w kościele Serca Jezusowego; pogrzeb w czwartek o godz. 16 z kaplicy na nowym cmentarzu. (13031

†

Dnia 18 maja br. zmarł w Pelplinie po krótkich lecz ciężkich cierpieniach ś. p.

Władysław Skok

przeżywszy lat 27.

Zmarły był biuralistą Pomorskiej Elektrowni Krajowej „Gródek“ Sp. Akc. w Gródku. Ś. p. Władysław Skok był cichym i skromnym a niestrudzonym pracownikiem swego zawodu.

W Zmarłym tracimy gorliwego współpracownika. Niech Mu za jego trudy ziemia lekką będzie.

Cześć Jego pamięci!

Urzędnicy Pomorskiej Elektrowni Krajowej „Gródek“
Sp. Akc. **w Gródku.** (13085

†

Dnia 20-go maja 1929 o godzinie $11^{1}/_{2}$ w nocy zasnął w Bogu po ciężkich cierpieniach wskutek nieszczęśliwego wypadku zaopatrzony św. Sakramentami

ś. p.

Jan Zdrojewski

długoletni mistrz dekarski w Mroczy

w 59 roku życia. W smutku pogrążona

Mrocza, 21. 5. 1929. **Żona z dziećmi.**

Eksportacja zwłok z domu żałoby do kościoła parafj. w Mroczy odbędzie się w piątek, 24-go bm. o godz. 11-tej, poczem Msza św. i następnie pogrzeb. 13017)

†

W drugie święto Zielonych Świąt zmarła po długich cierpieniach długoletnia członkini naszego Stowarzyszenia i żona byłego prezesa ś. p.

z Rembowiczów

Walerja Jóźwiakowa

Pamięć o Zmarłej nigdy u nas nie wygaśnie.

Towarz. Kupców Detalistów branży spożywczej.

Bydgoszcz, dnia 21 maja 1929 r.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 23 b. m. o godzinie 5 po południu z domu żałoby ul. Gdańska 52.

Nabożeństwo za spokój duszy Zmarłej odbędzie się tegoż dnia o godzinie 9 rano w kościele św. Wincentego a Paulo na Bielawkach. (13033

†

W drugie święto Zielonych Świąt rano o godz. 7^{25} zasnął w Bogu po długich i ciężkich cierpliwie znoszonych cierpienach, opatrzony kilkakrotnie Sakramentami św. mój najdroższy mąż, nasz ukochany i troskliwy ojciec

ś. p.

Władysław Trudnowski

przeżywszy lat 52, o czem zawiadamia bolesnym ciosem dotknięta

Żona z dziećmi.

Eksportacja zwłok odbędzie się w czwartek, dnia 23-go bm. o godzinie 5-tej po południu z domu żałoby ul. Cieszkowskiego 19 na nowy cmentarz. — Msza św. żałobna tego samego dnia o godzinie 9-tej rano w kościele Najświętszego Serca Jezusowego. (13040

Wszystkim krewnym i znajomym oraz przyjaciołom, którzy brali udział w pogrzebie ś. p. żony mojej

Bronisławy

także za liczne wieńce, które nadesłano

serdeczne „Bóg zapłać“

Ignacy Muhs

13072) **Pomorska 44.**

Przewielebnemu Duchowieństwu oraz członkom Cechu Piekarskiego jakoteż wszystkim Krewnym i Znajomym za ostatnią przysługę przy pogrzebie mego drogiego męża, naszego ojca, brata, wujka i szwagra

ś. p. **Wojciecha Spechta**

składam na tej drodze w imieniu Rodziny najszczersze

Bóg zapłać.

13047) **Antonina Spechtowa.**

Przetarg przymusowy.

W poniedziałek, dnia 27 maja br. o godzinie 11-tej przed południem sprzedawać będę za gotówkę **w Gogolinku** pow. Bydgoszcz u p. Marcinczyka Józefa

1 jałowicę. (13096

Domachowski, egzek. Wydz. Pow. w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.

Dnia 23 maja br. o godz. 12-tej w południe sprzedam przy ul. Warszawskiej nr. 23 (13104

maszynę szewską „Steperka Singer“ i lustro tremo

najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą.

Kucharz, komornik sądowy z pol.

Przetarg przymusowy.

Dnia 23 maja br. o godz. 10.30 przed południ. sprzedam przy ul. Poznańskiej 5 (13105

platformę, biurko, kanapę, 2 obrazy, lustro i komodę

najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą.

Kucharz, komornik sądowy z pol.

Sprzedaż przymusowa.

Dnia 23 maja 1929 r. o godz. 14-ej sprzedawać będę w **Mamliczu** u p. Czesława Objały

1 świnię

najwięcej dającemu za gotówkę, **tego samego dnia** o godz. 16-ej w **Sadłogoszczy** u p. Rosenthala

5 świń i 1 wóz

najwięcej dającemu za gotówkę. (13063

Strzelewicz, kom. sądowy z p. w Łabiszynie.

Wielka firma samochodowa poszukuje

młodego urzędnika

o dobrej prezencji, obeznanego z zamiennemi częściami samochodów amerykańskich. Uwzględnione będą tylko poważne referencje. Oferty składać do Dzien. Bydg. pod „C. C. C.“ 12950

Państwowy Urząd Budownictwa Naziemnego w Chełmnie ogłasza

przetarg publiczny

1. na **przełożenie dachu dachówkowego** na budynku Gimnazjum Męskiego w Chełmnie i
2. na **wykonanie ryn dachowych** na dachu budynku Gimnazjum Męskiego w Chełmnie.

Ubiegające się o wykonanie wyżej wymienionych prac otrzymać mogą ślepe kosztorysy za opłatą: pod 1) 2.50 zł, pod 2) 2.00 zł w biurze Państw. Urzędu Bud. Naz. w Chełmnie, Plac Wolności nr. 1, gdzie też w godzinach służbowych, t. j. od godziny 8 do godziny 15 wyłożone będą warunki przetargu.

Oferty w zapieczętowanych kopertach z odpowiednim napisem i dołączeniem kwitu Kasy Skarbowej na złożone wadjum w wysokości 5% od oferowanej sumy w gotówce lub papierach wartościowych należy składać **do czwartku, dnia 6 czerwca br.** do godz. 11.30.

W tymże dniu nastąpi otwarcie ofert przy ewentl. obecności ubiegających się o powyższe prace.

Chełmno, dnia 17 maja 1929 r.

Państwowy Urząd Budownictwa Naziemnego.
(—) Trzoska
Inspektor Budownictwa. (12965

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł. na dalszych stronach 85 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.